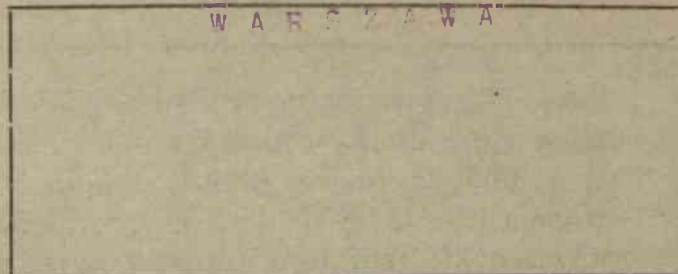


Wydana z dobieleń
Bibl. Publ. m. st. W-wy



Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena numeru 1 złoty.

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

Rok XIV.

WARSZAWA, 18 GRUDNIA 1932 R.

Nr. 51

BIBLIOTEKA SAMORZĄDU:

Wacław Brzeziński

„Terytorjalna organizacja gminy wiejskiej w Polsce. Wnioski do reformy.”

Rozprawa doktorska, przyjęta przez Radę Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego
z przedmową Prof. Uniwersytetu B. Wasiutyńskiego.

Nakładem Samorządowego Instytutu Wydawniczego

i z zasiłku Seminarjum Prawa Administracyjnego Uniwersytetu Warszawskiego.

Część I. Historia i obecny stan terytorjalnej organizacji gminy wiejskiej w Polsce.

1. Historia gminy wiejskiej w Polsce pod rozbiarami: a) Zabór pruski, b) Zabór austriacki, c) Zabór rosyjski – Królestwo kongresowe, d) Zabór rosyjski – obszar dawnej Litwy i Rusi.
2. Sprawa jednolitego typu gminy wiejskiej w Państwie Polskiem od r. 1918 do chwili obecnej.
3. Ogólna charakterystyka terytorjalnej organizacji gminy wiejskiej w Państwie Polskiem.

Część II. Wnioski do reformy terytorjalnej organizacji gminy wiejskiej.

1. Zasady ogólne. 2. Stanowisko gminy wiejskiej w ustroju polskiej administracji publicznej. Jej zakres działania. 3. Wnioski do reformy.

Część III. Terytorjalna organizacja gminy wiejskiej w rządowym projekcie ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego.

CENTRALA WĘGLOWA

BIELSKO — ŚLĄSK
UL. JAGIELLOŃSKA 9.

Dostawa węgla i koksu dla Urzędów
Państwowych i Komunalnych oraz
Instytucyj Społecznych

PO ORYGINALNYCH CENACH
KOPALNIANYCH.

ZĄDAC OPERTY.

*Kupujcie
wyroby krajowe!*

W związku z nowym okólnikiem Ministra Rolnictwa w sprawie wprowadzenia w życie ustawy z dnia 21 marca 1931 r. o zmianie niektórych przepisów ustawy z dnia 23 marca 1929 r. o opłatach od ogierów nieposiadających świadectw uznania (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 339) uprzejmie zawiadamiamy, iż posiadamy poszczególne rodzaje do druków, wykonane w/g nowych przepisów, po następujących cenach:

Obwieszczenia	za 100 sztuk	4.00 zł.
Spis ogierów. Wzór Nr. 1	za 100 ark.	6.50 „
Zaświadczenie. Wzór Nr. 2	za 100 sztuk	2.50 „
Pokwitowanie. Wzór Nr. 3. w bloczkach po 50, podwójne	za 1 blok	2.00 „
Deklaracje. Wzór Nr. 4	za 100 sztuk	2.50 „
Cyfrowe zestawienie	za 100 ark.	4.00 „
Zaświadczenie ukończenia lat 15	za 100 sztuk	2.50 „
Zaświadczenie wady organicznej	za 100 sztuk	2.50 „
Wezwania przewidziane § 4 instrukcji Min.-Roln. dla zarządów gmin z dn. 12.IV 1931 r.	za 100 sztuk	2.50 „
Instr. Min. Roln. dla zarządów gmin z d. 12.IV 1931 r.	za 100 sztuk	5.00 „

Powyżej wyszczególnione druki wysyłamy na każde żądanie z doliczeniem kosztów przesyłki. Zamówienia kierować pod adresem:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY, Warszawa, Świętokrzyska 13.

KAMIENIOŁOMY MIAST MAŁOPOLSKICH

Spółka z o. o. w Krakowie ul. Mikołajska 6, telefon Nr. 134-40

poleca materiały drogowe jak:

Wszelkiego rodzaju obrobione bruki, mozaiki, półkostki, dziki bruk. Tłuczenie do budowy i konserwacji dróg i drobny tłuczeń do betonów. Grysy niesiane, siane i granulowane.

Kamień łamany na brukowanie i drobniejszy do przetłukiwania na tłuczeń. Kamień łamany na wykładkę drogową.

Kamień ciosowy do budowli w obróbce czystej i surowej.

Z kamieniołomu porfirowego w Miękini	stacja Krzeszowice (Małopolska)
„ andezytowego w Kluszkowcach pod Czorszynem	„ Nowy Targ (Małopolska)
„ dolomitowego w Libiążu	„ Libiąż (Małopolska)
„ marmurowego w Czernej	„ Krzeszowice (Małopolska)
„ bazaltowego w Berestowcu	„ Lubomirsk (Wołyń)

Na żądanie składamy odwrotnie oferty po najprzystępniejszych cenach i warunkach.

czas. 13458/14/51

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH.

NUMER POJEDYŃCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 1520

REDAKCJA
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81a
TELEFON 9-66-06.

ADMINISTRACJA
WARSZAWA, ŚW. KRZYSKA 13 m. 15
TELEFON 442-63.

Ceny ogłoszeń: Wolne miejsce na pierwszej str. okładki lub strona w tekście: 450 zł. — 1/2 str. 225 zł. — 1/4 str. 112 zł. 50 gr. Poza tekstem za stronę: 300 zł. — 1/2 str. 150 zł., 1/4 str. 75 zł. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji o 25% taniej) za str. 200 zł. 1/2 str. 100 zł. — 1/4 str. 50 zł.

Redaktor — Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: Aleksander Bogusławski, Henryk Le-Brun, Wacław Gajewski, Władysław Korsak.

ROK XIV.

WARSZAWA, 18 GRUDNIA 1932 r.

Nr. 51

TREŚĆ Nr. 51: Organizacja rolnictwa a izby rolniczej — E. Dunin-Markiewicz. Dolina Prutu — S. Różański. Ustrój gminny we Francji — H. K. Sprawy bieżące. Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej. Wiadomości gospodarcze. Poradnik.

Na zlecenie Związku Powiatów Rz. P. (Warszawa, Marszałkowska 81a) prowadzimy administrację kwartalnika „Samorząd Terytorjalny“.

Dla uniknięcia omyłek, prosimy uprzejmie przy wpłatach prenumeraty za kwartalnik „Samorząd Terytorjalny“ lub za tygodnik „Samorząd“ — zaznaczać wyraźnie na wypełnianych blankietach P. K. O.:

przeznaczone na KWARTALNIK „SAMORZĄD TERYTORJALNY“ lub
„ „ TYGODNIK „SAMORZĄD“.

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

Warszawa, Świętokrzyska 13 m. 15.

Organizacja rolnictwa a izby rolniczej

(na tle stosunków Polesia)

Prawie jednocześnie ze zjazdem przedstawicieli Powiatowych Związków Komunalnych województwa Poleskiego, odbyłym w dniu 30 października r. b., na którym był wygłoszony referat „Rolnictwo a Samorząd“, zamieszczony następnie w Nr. 45 tygodnika „Samorząd“, ukazało się w Dz. Ust. R. P. Nr. 94 z dnia 29.X.1932 r. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianach w Rozp. Prezydenta z dnia 22.III.1928 r. o Izbach Rolniczych. Wobec zajętego w referacie stanowiska względem Izb Rolniczych chciałbym tu pokrótce rozpatrzyć ustawę nowelizującą i oświetlić w dalszym ciągu poruszoną sprawę z punktu widzenia stosunków poleskich.

Główne zmiany, które wprowadza nowela do Rozporządzenia Prezydenta z dnia 22.III.1928 r., dotyczą prerogatyw Rządu, a to przez zmianę art. 3, 6, 17, 49 i 56. Zmiany powyższe upoważniają Radę Ministrów

do tworzenia Izb i rozwiązywania Rad Izb na wniosek Ministra Rolnictwa i R. R. bez zasięgania opinii organów uchwalających samorządu terytorjalnego i organizacyj społecznych (art. 3 i 56); rozszerzają kompetencje Komisarzy, mianowanych przez Ministra Rolnictwa i R. R. (art. 6 i 56); rozszerzają uprawnienia Ministra Rolnictwa i R. R. w dziedzinie gospodarki finansowej Izby (art. 49), oraz zapewniają większy wpływ Rządu przez podniesienie liczby radców z nominacji, którzy mogą stanowić połowę ogólnej ilości radców z wyboru (art. 17).

Następnie nowela wskazuje stałe źródła dochodów Izby i określa wysokość udziału w podatkach — państwowym, gruntowym i dodatku samorządowym do podatku gruntowego (art. 51).

Trzeci zasadniczy kompleks zmian dotyczy zakresu zadań Izby, gdzie prawodawca dąży do sprecyzowa-

W-1749/78/192

nia zadań w kierunku uprawnienia Izby, do sprawowania nadzoru i nadawania jednolitości pracom samorządu terytorjalnego w dziedzinie rolnictwa (art. 8), oraz do określenia stosunku Izb do dobrowolnych organizacji ogólnie - rolniczych (art. 13).

Nie wchodząc w bliższą ocenę zagadnień stosunku Izb Rolniczych do władz państwowych, wspomnę nawiasem, że myśl prawodawcy rozszerzenia kompetencji i prerogatyw Rządu uważam za całkowicie słuszną, szczególnie, jeżeli chodzi o Polesie.

Chcę natomiast szerzej omówić zasadniczą kwestję — mianowicie, czy Izba Rolnicza w tej formie, jaką jej nadaje wspomniana ustawa, zdolną będzie do objęcia całokształtu spraw rolniczych na Polesiu i czy spełni rolę czynnika normującego stosunki, jakie się wytworzyły i do dziś dnia utrzymują?

Pod całokształtem spraw rozumiem nie tylko rozwiązywanie zagadnień i przeprowadzanie akcji przedmiotowych, lecz bezpośrednie działanie wśród rolników, oddziaływanie na masy rolnicze w tym kierunku, by praca jakkolwiekby pomyślanej centrali wojewódzkiej znajdowała żywy oddźwięk w czynnym materiale ludzkim, podległym bezpośrednio wpływom tejże centrali, z drugiej zaś strony oddziaływującym na nią z dołu.

Ustawa o Izbach Rolniczych, przewidująca organizację centrali obejmującej jedno lub więcej województw, nie sięga w głąb i decydująco do dołu, bezpośrednio do rolnika i nie daje rozwiązania, w jakie formy organizacyjne ten dół należy ująć, by zapewnić tym formom żywotność. W dalszym ciągu pozostawia się dowolność, różnorodność i niejednolitość organizacyjną, dając pole do tarć, nieustannego uzgadniania i ustalania kompetencji z uszczerbkiem dla konkretnej pracy.

Dotąd rozwiązanie zagadnienia polegało na tem, że Ministerstwo Rolnictwa przekazywało pewne prace do wykonywania organizacjom rolniczym, poddając je swej kontroli za pośrednictwem urzędów wojewódzkich, z drugiej strony zalecano samorządowi terytorjalnemu podejmować pracę popierania rolnictwa, powołując komisje rolne i poddając czynności samorządów również urzędowej kontroli. Wynikał stąd brak jednolitości, dwutorowość, pomimo koordynującego czynnika, za jaki należałoby uważać Wydział Rolnictwa i Weterynarii Urzędu Wojewódzkiego, co prowadziło do marnowania wielu wysiłków i środków pieniężnych.

Stan taki zmuszał do szukania wyjścia, do kompromisów, do zawierania umów pomiędzy samorządem a organizacjami rolniczymi — wszystko to jednak miało charakter przejściowy, nie dający rękojmi trwałości, gdyż wszystkim tym rozwiązaniom brakło podstaw prawnych, które jedynie tę trwałość zapewnić mogły.

Trudność współpracy potęgowały wewnętrzne stosunki organizacyj rolniczych, których nie zdołała naprawić unifikacja, oraz brak oparcia o szerokie warstwy rolnicze, co wytwarzało dziwaczne konstrukcje, gdzie przy rozbudowanej i często nawet dobrze pomyślanej organizacji centrali wojewódzkiej wiodły jałowy żywot organizacje powiatowe, oparte o kilka umierających kółek rolniczych, powracających do życia jedynie na krótko podczas walnych zebrań, zwoły-

wanych przeważnie pod hasłem wyborów nowych władz.

Stan ten nie wzbudzał zaufania ani wśród mas ani u samorządów do organizacji rolniczych, które pczbawione środków własnych, a ostatnio, wobec zapowiedzianego od 1.IV.1933 r. cofnięcia subwencji poważnie zagrożone są w swej egzystencji, pomimo pozorów ruchliwości i żywotności, jakie usiłują im nadać jednostki często dobrej woli.

Nieprzeparta logika życia narzuca jednak konieczność wejścia w te sprawy i znalezienia rozwiązania. Rozwiązanie to dotyczy tak strony formalnej, organizacyjnej, jak przedmiotowej odnośnie zakresu i metod pracy, a także najważniejszego bodaj momentu — ujęcia czynnika ludzkiego, momentu dotąd zapoznanego, pomimo pozorów, jakie stwarzało istnienie kółek rolniczych.

Jeżeli chodzi o formę konstrukcyjną organów, powołanych do wykonywania zadań w jakimkolwiek zakresie życia gospodarczego, chciałyby się widzieć organizację o jednolitej strukturze, w której praca szłaby jednym torem od organów nadrzędnych do organów wykonawczych. Organy współrzędne o tym samym lub zbliżonym zakresie zadań nie powinny tu istnieć. Organizacja taka winna posiadać charakter publiczno - prawny, nadający jej autorytet, trwałość konstrukcji, zapewniający ciągłość pracy; winna być instytucją samorządową w ogólniejszym znaczeniu tego wyrazu, gdzieby czynnik społeczny miał należyty głos, w końcu winna mieć zabezpieczone środki materialne, oraz wyraźnie, ustawowo przepisany zakres kompetencji.

Wymienionym wyżej warunkom nie odpowiadał dotąd ani samorząd terytorjalny, ani tembardziej organizacje społeczne. Samorządowi brakło podstaw prawnych, upoważniających do objęcia całokształtu zagadnień gospodarczo - rolniczych, co wytwarzało dorywczość przedsięwzięć i nie zapewniało stałości środków materialnych, stąd też wpływ samorządu na masy rolnicze w dziedzinie ich życia gospodarczego był stosunkowo niewielki. Społeczne organizacje rolnicze, nie mając podstaw prawnych i finansowych, tembardziej nie były zdolne podjąć zadania, udział zaś społeczeństwa rolniczego w nich ograniczał się do pewnej liczby kółek rolniczych, gdy cała masa była obejmąną i poza propagandą nie było środków do jej perkuszenia.

Czy wprowadzenie Izby Rolniczej stanowiłoby naprawę tych stosunków?

Utworzenie Rady Izby w drodze wyborów bezpośrednich (radcowie wybierani przez zgromadzenia wyborcze) i wyborów pośrednich (radcowie z wyboru organizacji rolniczych) oraz mianowanych — będzie stanowiło niewątpliwie doniosły ewenement w życiu rolnictwem Polesia, lecz na tem ustanie bezpośredni kontakt Izby z rolnictwem, jeżeli Izba ma działać za pośrednictwem samorządu terytorjalnego i organizacji społecznych. Tu właśnie widzę lukę, która całą działalność Izby pozostawi w próżni, w oderwaniu od społeczeństwa, skazując ją na jałowy biurokratyczny żywot. Gdyby zaś Izba zdecydowała się bezpośrednio w swoim zakresie wykonywać pewne zadania i gdyby jej na to pozwoliły środki materialne — stanowiłaby trzeci działający czynnik w pracy rolniczej obok samorządu i organizacji społecznych,

co nie prowadziłyby w żadnej mierze, jak sądzę, do programowości, celowości i jednolitości pracy. Oparcie się Izby o samorząd i organizacje dobrowolne dałoby, jeżeli chodzi o jednolity program, wyniki zbyt iluzoryczne, gdy zważymy, że Izba nie posiada dostatecznych uprawnień, zapewniających jej posłuch organów, mających realizować jej programy rolnicze. Z drugiej strony odrzucenie bezpośredniości działania pozbawiłoby właśnie Izbę żywego kontaktu z masami rolniczymi i zostawiłoby ją w próżni. Praca zaś w masach stałaby się w dalszym ciągu przedmiotem uzgadniań, tak trudnych do osiągnięcia, pomiędzy samorządami a organizacjami dobrowolnymi, nie mówiąc już o tem, że te ostatnie, najlepiej nawet zorganizowane, miałyby przedewszystkiem za zadanie pracę wśród swoich członków, którzy siłą rzeczy stanowiliby znikomą odsetkę całego społeczeństwa rolniczego. Masa zaś rolnicza, jak nas w tem utwierdza dotychczasowe doświadczenie, pozostałaby poza organizacją, a co zatem idzie poza nawiasem jej oddziaływań, a także wpływów samorządu, jeżeli zważymy, że samorząd, nie mając ku temu wyraźnych ustawowych dyrektyw, traktowałby sprawy rolnicze pobieżnie i dorywczo, a ponosząc ofiarę ze swych dochodów na rzecz Izby, od niej oczekiwałby działalności. Zapowiedzią tego jest okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych wydany w porczumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 11.XI. b. r. Nr. 141 S. F. 11/4/1 (patrz „Samorząd” Nr. 48), upoważniający sejmiki do obniżania wydatków pozaustawowych na cele popierania rolnictwa w razie przekazania na cele Izby Rolniczej przewidzianych ustawą wpływów. Nie wątpię, że samorządy z uprawnienia tego skwapliwie skorzystają.

Stan rzeczy, jakiby się wytworzył, łatwo przewidzieć. Samorząd terytorjalny z uszczuplonymi środkami finansowymi na cele rolnictwa, a pozbawiony, że tak powiem, bodźców natury moralnej oraz organizacje społeczne bez środków własnych i subwencji będą niezdolne do realnej pracy, której Izba również nie poddała, gdy weźmiemy pod uwagę, że jej środki finansowe, wypływające z ustawy, wyniosą na Polesiu około 70.000 złotych rocznie, co wystarczyłoby na bardzo skromnie pomyślany aparat centralny i nieliczną obsadę fachową powiatów, w rezultacie czego praca wśród szerokich mas i jej wyniki byłyby dość problematyczne.

Tak powstałoby błędne koło, wyjście z którego w tych warunkach byłoby trudne, tem niemniej konieczne chociażby tylko ze względu na najważniejsze zagadnienie, jakim jest, powtarzam, bezpośredniość podejścia do rolnika. Dlatego też pomnę w dalszym ciągu kwestję form organizacyjnych organów centralnych o wojewódzkim zakresie działania, sądząc, że w dostatecznej mierze odpowiedziałem na postawione w początku pytanie. Chcę tylko jeszcze raz podkreślić, że wielką wadą istniejących i działających dotąd organizacyj było działanie według a priori powziętych programów, szematów, bez dostatecznego poznania warunków lokalnych, bez dokładnej analizy stosunków gospodarczych. Uderzającym jest poprostu brak jakiegokolwiek studjów, a natomiast kategoryczny ton programów, śmiałość i ryzykowność poczynań oraz obfitość nieudanych i niezakończonych akcji. Płynie to również i stąd, że nie zdołano dotąd zgrupować i wciągnąć w orbitę pracy społecz-

no-rolniczej elementów czynnych, jak też nie potrafiono poruszyć mas rolniczych, gdyż twierdzą jeszcze raz, że organizowanie kółek rolniczych było tylko pozorem pracy a nie pracą istotną.

Wyrwanie zaś masy rolniczej z jej bierności, pobudzenie i pociągnięcie jej do pracy, winno być podstawą programu wszelkich poczynań w dziedzinie społeczno - rolniczej i musi doprowadzić do tego, by nastąpiło nie zetknięcie się organu centralnego z rolnikiem, a wytworzenie tego organu przez rolnika. Taki organ, jako emanacja zorganizowanego od dołu rolnictwa, zdolny byłby do stworzenia syntezy, opartej na znajomości warunków lokalnych, oraz na postulatach i dążeniach całego społeczeństwa rolniczego.

Z tego punktu widzenia uważam, że na Polesiu przed tworzeniem jakiegokolwiek wojewódzkiej centrali należy przedewszystkiem zwrócić się do podstaw, do organizacji rolnictwa na terenie gmin i powiatów. Punktem wyjścia, szkieletem organizacyjnym, winien być tu samorząd terytorjalny — powiatowy i gminny, z tytułu, jak to już zaznaczałem, istotnego reprezentowania interesów rolnictwa w kraju o 90% ludności rolniczej oraz, że do ciał samorządowych — sejmików i rad gminnych, wchodzi ta elita wiejska, o którą właśnie powinno nam chodzić; z drugiej strony samorząd, jako instytucja publiczno-prawna będzie miał w swych poczynaniach należyte zachowanie u ludności miejscowej.

Uzupełnieniem samorządu terytorjalnego, całkowicie mieszczącym się w jego ramach ustawowych i organizacyjnych, a posiadającym prawną podstawę w rozporządzeniu Prezydenta o związkach międzykomunalnych, byłoby powoływanie do życia międzykomunalnych związków celowych dla popierania rolnictwa. Forma ta bardziej plastyczna i dająca się zastosować do wymogów, wywołanych okolicznościami czasu i terenu, w zupełności odpowiadałaby zasadniczym postulatom organizacji rolnictwa, przedewszystkiem zaś obejmowałaby najszersze warstwy ludności rolniczej, wiążąc je w jednolitą i zrozumiałą dla niej konstrukcję.

Kreśląc w dalszym ciągu szkic organizacji międzykomunalnego związku dla spraw rolniczych, za punkt wyjścia biorę powiat, jako jednostkę terytorjalną zdolną do rozwiązywania prawie wszystkich zagadnień związanych z rolnictwem. Powiat winien stworzyć swoją powiatową organizację — międzykomunalny związek gmin dla popierania rolnictwa. Gmina winna być traktowana jako najniższa statutowo jednostka organizacyjna. Praca jej jednakże winna znaleźć żywy oddźwięk wśród mas przez stworzenie w każdej gromadzie grupy rolników, która stanowiłaby uświadomione ogniwo, łączące gromadę z gminą, jako jednostką organizacyjną międzykomunalnego związku gmin. Ogniwo gromadzkie rozumiem jako placówkę nieujęta w żadne formy sztywne, gdyż to w warunkach peleskich, poza częścią formalistyką, nie dałoby żadnego realnego wyniku. Ogniwo takie skupiałoby najbardziej uświadomiony i aktywny materjał wsi, byłoby zaczynem pobudzającym wieś do życia, refleksji i czynu. Jednym z najdonioślejszych zadań powiatów i gmin byłoby dobranie i skupienie odpowiedniej grupy ludzi w każdej gromadzie, do której w charakterze czynnych współpracowników należa-

łoby wciągnąć nauczycielstwo szkół powszechnych, absolwentów szkół rolniczych i wogóle wybitniejsze jednostki gromady. Tak pojęta grupa byłaby ogniskiem, skupiającem wieś, byłaby odbiornikiem idei szerzonych z góry, oraz materiałem do przeprowadzania na terenie wsi programowych poczynań, z czasem zaś stałaby się czynnikiem inicjatywy i świadomą wyrazicielką opinii mas rolniczych.

Dla takiego wyrobienia, dla uzyskania najściślej-szego żywego kontaktu normalną pracą gminy, poza wykonywaniem konkretnych fachowych zadań, byłoby miesięczne zebrania w gminie, skupiające członków ogniw gromadzkich. Zebrania gminne musiałyby być starannie i konsekwentnie przeprowadzane przez podanie zgromadzonym w opracowanych krótkich referatach aktualnych tematów i dopuszczanie oraz pobudzanie do szerokiej dyskusji. Tematy winny być opracowane na piśmie i w formie ulotnych druków rozsyłane do wszystkich ogniw, gdzie byłyby omawiane wśród szerszego grona ludności wiejskiej.

Tak pojętą organizację uważam za szkołę społeczną i fachową o ogromnej doniosłości. Na zarzut, jakiby mi mógł spotkać, że w powiecie posiadającym kilkanaście gmin, obsłużenie zebrań miesięcznych byłoby rzeczą niemożliwą — odpowiem, że programy zebrań i referaty muszą być opracowane i w gotowej formie nadsyłane do gmin, do których winny dojeżdżać, w miarę możliwości, siły fachowe z powiatu; tworzyć jednak należy na miejscu w każdej gminie grupy przodowników — prelegentów, przede wszystkim

z pośród nauczycielstwa, stwierdzam przytem na podstawie przykładu wziętego z terenu, że trudności tego rodzaju dadzą się całkowicie przezwyciężyć.

Powtarzam — myślą przewodnią mej konstrukcji jest dotarcie do mas rolniczych, stworzenie podstaw organizacyjnych na terenie gminy, skupienie wszelkich elementów inteligentnych wsi, konsolidacja pracy w powiecie, jako najważniejszej jednostce terytorjalnej i dopiero na takiej podstawie, po osiągnięciu jednolitych i sprawnych form organizacyjnych na terenie szeregu powiatów, samo życie zmusi te jednostki organizacyjne do wytworzenia organu o szerszym terytorjalnym zakresie, o charakterze wojewódzkiej centrali, jako logicznego wyniku i potrzeby organizacji zapoczątkowanej od dołu, centrali, któraby, posiadając najkompletniejszy mandat do reprezentowania masy rolniczej we wszystkich jej ugrupowaniach, miała tę powagę, by być niejako ogniskiem ześrodkowującym twórczą myśl i wysiłki czynników tak państwowych jak również społecznych, zrzeszonych w dobrowolnych, niezależnych finansowo, fachowych organizacjach rolniczych — w drodze jaknajszerzej pojętej współpracy i ścisłego kontaktu.

Jestem przekonany, że w ten sposób pomyślana organizacja przyczyniłaby się do uzdrowienia stosunków, do wprowadzenia rzetelnych wartości w dziedzinę pracy fachowej, do zapanowania idei poważnie pojętej pracy obywatelskiej ukoronowanej głęboko sięgającym poczuciem państwowości polskiej.

E. Dunin-Markiewicz.

Dolina Prutu

Artykuł niniejszy nie ma pretensji do wyczerpującego ujęcia tematu, jest raczej odbiciem wrażeń z wyczasów urlopowych i jako taki był wygłoszony w Tow. Urbanistów Polskich w Warszawie we wrześniu b. r.

Polska leżąca na wielkim niżu europejskim posiada właściwie tylko jedno wybitniejsze pasmo górskie, a mianowicie północne stoki wału karpackiego wraz z Tatrami. Pasma to ciągnie się łukiem o długości około 500 klm.

Góry dla krajów cywilizowanych wogóle, a Karpaty dla ludności polskiej w szczególności, odgrywają dużą rolę, że się tak wyrażę, profilaktyczną. Składają się na to różne przyczyny, niektóre z nich spróbujmy wymienić. Promienie słońca, docierając w górach do ziemi, nie napotykają w czystym powietrzu na większe przeszkody, skutkiem wysokiego położenia ciśnienie powietrza jest mniejsze. Duże przestrzenie nieużytków i lasów dają swobodę poruszania się dla wycieczkowiczów, a silna modulacja terenu daje liczne wrażenia dla oczu. Warunki geologiczne sprzyjają zwykle tworzeniu się leczniczych źródeł i t. p.

Stąd też posiadamy w Karpatach i Tatrach najliczniejsze tereny wycieczkowe, campingowe, sportowe wreszcie uzdrowiska, letniska i t. p. Dla tych ostatnich najlepsze warunki istnieją w dolinach górskich wyźłobionych z biegiem tysiącleci przez rzeki i potoki.

W naszym wale karpackim moglibyśmy naliczyć około 19 większych dolin. Są to doliny rzek: Wisły, Soły, Skawy, Raby, Dunajca, Popradu, Białej, Wisłoka, Wisłoki, Sanu, Dniestru, Stryja, Oporu, Mizuńki i Świcy, Łomnicy, dwu Bystrzyc, Prutu i wreszcie Czeremoszu. Rzeki te należą do dorzecza Wisły, Dniestru i Dunaju.

Dotąd pod względem komunikacyjnym (kolej i droga bita) udostępnionych jest 7 dolin, a mianowicie: Wisły, Soły, Dunajca, Popradu, Dniestru, Oporu i Prutu. One też są najliczniej odwiedzane, w nich to leży gros naszych letnisk i uzdrowisk górskich.

Niewątpliwie polskie góry, a zwłaszcza znajdujące się wśród nich większe doliny, znajdują swój właściwy wyraz w przyszłym planowaniu krajowym i regionalnym. O potrzebie właściwego ich rozplanowania i racjonalnego wykorzystania, społeczeństwo polskie jest już w pewnych wypadkach uświadomione. Mam tutaj na myśli dolinę podhalańską. W artykule tym pragnąłbym się zająć inną doliną, doliną Prutu, leżącą na przeciwnym krańcu Karpat polskich.

Zainteresowanie się moje, w danym wypadku, odnosi się zasadniczo tylko do możliwości wyzyskania tej doliny z punktu uzdrowiskowego i letniskowego.

W górskiej dolinie Prutu leży dzisiaj 10 miejscowości o charakterze uzdrowiskowo - letniskowym

(Delatyn, Dora, Jaremcze, Kamień Dobosza, Jamna, Diłok, Mikuliczyn, Podleśniów, Tatarów, Worochta). Każda z tych miejscowości rozwija się samodzielnie i bezplanowo. Dostęp do największych atrakcyjniejszych: rzeczki Prutu i zalesionych zboczy, jest zwykle utrudniony, zwłaszcza jeżeli chodzi o codzienne i najwięcej potrzebne dla szerokich mas spaceru. W związku z chaotycznie rozwijającą się zabudową, sytuacja stale się pogarsza. Zalesienie stoków gór jest dzisiaj względnie obfite, są to bowiem przeważnie lasy państwowe, jednak u stóp gór w pobliżu osiedli położone są często własności prywatne lub gminne z zagrodzonymi dostęпами i licznymi łysinami świadczącymi, iż lasy są nieracjonalnie wycinane. Obudowane i zagrodzone brzegi Prutu są mało dostępne, nieracjonalnie powiązane z osiedlami, a obok małych plaży niejednokrotnie składa się śmieci. Prawie żadnych inwestycji poza Jaremczem, które posiada drogę terowaną, elektryczność i park, miejscowości te nie mają. Szosa biegnąca przez środki miejscowości niesie tumany kurzu na często zbyt blisko stojące domy i spacerowiczów, którzy drogę z konieczności traktują jako miejsce spaceru.

Zabudowanie osiedli dzisiaj przeważnie jest luźne, działki budowlane są dosyć duże i sięgają niejednokrotnie jednego ha i więcej powierzchni, natomiast podział na bloki budowlane jest zupełnie przypadkowy i w przyszłości znacznie utrudni, a nawet często uniemożliwi racjonalne wyzyskanie terenu. Ośrodki handlowe są zwykle fatalnie zabudowane, domy bez instalacji stoją tutaj często na zbyt małych działkach.

Połączenie miejscowości leżących w dolinie ze światem zewnętrznym odbywa się przy pomocy kolei, zadymiającej dolinę i szosy źle poprowadzonej coraz silniej obudowywanej.

W wymienionych miejscowościach ludność stała liczy około 18.000 głów, ludność sezonowa waha się zależnie od roku około cyfry 20.000 osób. Wzniesienie osiedli ponad poziom morza wynosi od 460 do 750 metrów.

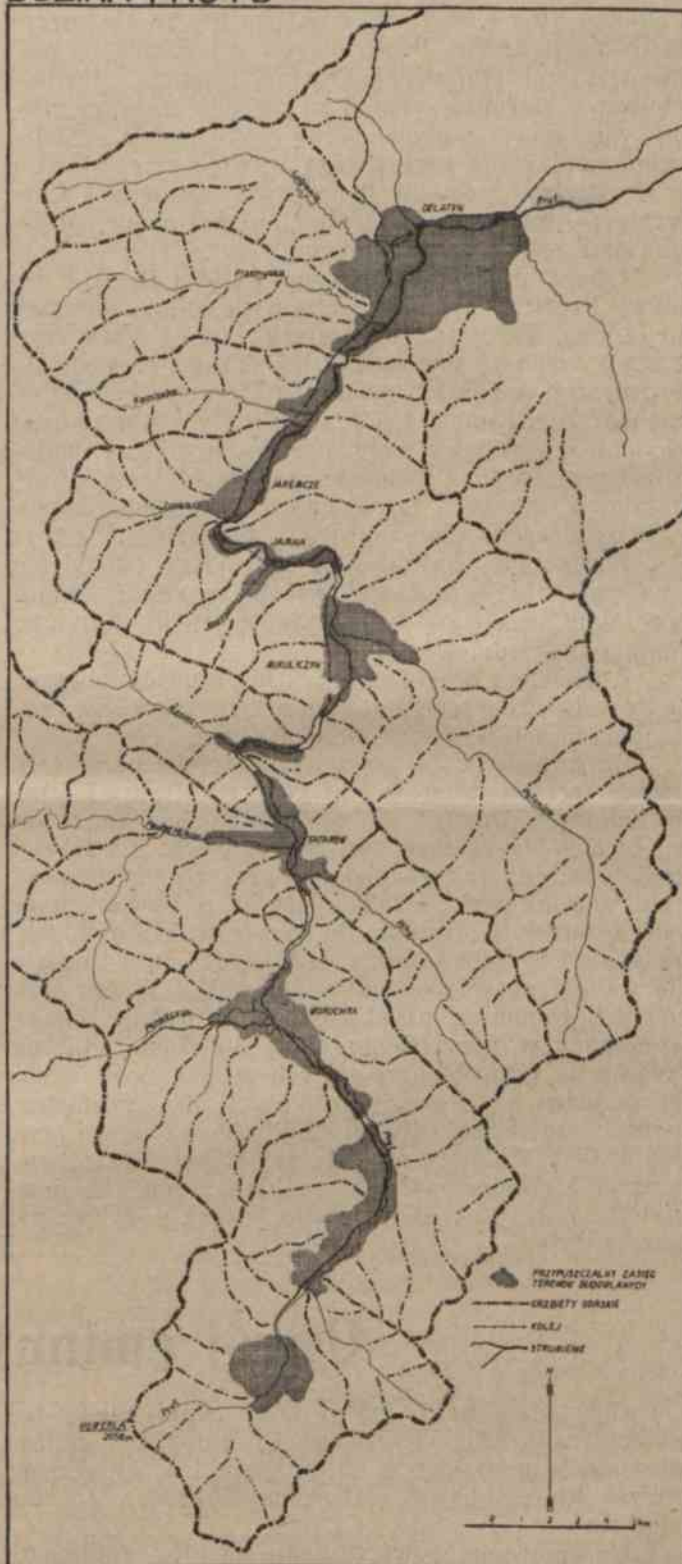
Tak w przybliżeniu przedstawia się stan obecny doliny Prutu, jeśli chodzi o wyzyskanie jej pod względem letniskowym i uzdrowiskowym. Z kolei zastanówmy się nad możliwością racjonalnego wyzyskania jej dla celów powyższych.

Zaraz na wstępie należy silnie podkreślić, wbrew często wyrażanym opiniom, iż nie istnieje żaden problem Jaremcza, Mikuliczyna czy Worochty, natomiast istnieje problem doliny Prutu. A jeśli tak, to musimy się z nią wprawdzie choć pobieżnie zaznajomić.

Otóż Prut rzeźbi w Karpatach wyraźną dolinę prawie od swych źródeł aż pod Delatyn, a więc na długości około 50 km., średni spadek dna doliny wynosi około 1%, w granicach między 950 a 460 metrów ponad poziom morza. Dolina Prutu ma charakter wąwozu i rozszerza się tylko w pewnych miejscach a zwłaszcza u ujścia bocznych potoków (np. Połonicy pod Mikuliczynem, Jabłonicy pod Tatarowem, Paradczyzna w Worochcie) dzięki temu charakterowi dno wąwozu jest czasem tak wąskie, iż mieści tylko łożysko Prutu, szosa zaś wkopana jest już w stok górski a kolej biegnie w tunelu. Normalna jednak

szerokość dna wynosi około 500 metrów. Ściany wąwozu o niezbyt silnym nachyleniu nadają się częściowo

DOLINA PRUTU



wo pod zabudowę. Najbliższe grzbiety wznoszą się przeciętnie ponad dno doliny około 500 metrów, średni rozstaw grzbietów stanowiących dział wodny wy-

nosi około 10 klm., jednakowoż od tych grzbietów podchodzą ku dolinie odnogi pasm górskich.

Tych parę cyfr daje nam ogólne pojęcie o charakterze doliny. Z kolei rozpatrzmy tak ważną w danym wypadku insolację, (nasłonecznienie) terenu. Północny stek Karpat już z natury rzeczy nie sprzyja insolacji. Dolina Prutu biegnie z południa na północ (wyjątek stanowią zakręty pod Jamną i Podleśniowem o kierunku wschód — zachód), nasłonecznienie więc dna i stoków doliny jest średnie. Słaby skłon zboczy nie przeszkadza w większym stopniu w docieraniu promieni słonecznych, natomiast silne względnie wzniesienie sąsiednich grzbietów ponad doliną daje osłonę przed wiatrami.

Inaczej przedstawia się sprawa jeśli chodzi o dopływy Prutu zwłaszcza większe i ich doliny. Dopływy te (żonka, Połonica, Jabłonica, Pichy, Paradczyń i t. p.) wpadają przeważnie pod kątem prostym do Prutu czyli doliny ich posiadają kierunek wschód — zachód. Tem samem jeden z ich stoków posiada nachylenie ku północy słabo naświetlony, drugi natomiast posiada silną insolację przez swój skłon ku południowi. Na tych też skłonach znajdziemy często najlepsze tereny dla sanatorjów, pensjonatów i t. p.

Znając już charakter terenu, jego nachylenie i nasłonecznienie, możnaby określić te obszary, które specjalnie nadają się na zakładanie osiedli, mając po temu odpowiednie warunki.

Z wielkiem przybliżeniem i bez studjów obszary te zostały oznaczone na załączonym rysunku; powierzchnia ich wynosi około 6.300 ha.

Oczywiście od tej powierzchni trzeba odjąć cały szereg terenów zalewowych, komunikacyjnych (trasy kolejowe, drogowe i t. p. wraz ze skarpami), dalej tereny o lokalnych silnych spadkach, o wartości krajoobrazowej, jak również pod przyszłą użyteczność publiczną jak parki, boiska, plaże i t. p. Powierzchnia tych terenów w stosunku do obszarów, które wogóle nadają się do zabudowania, jest bardzo duża i będzie się wahała prawdopodobnie około 80%. W ten sposób pod zabudowę uzyskalibyśmy w dolinie obszar wynoszący w przybliżeniu około 1.300 ha. Licząc średnio na tym obszarze stałych mieszkańców około 30 na jeden ha, a gości sezonowych 50, otrzymamy ludności stałej około 40.000 a ludności sezonowej prawie 65.000. Widzimy więc, że nawet przy ostrożnem liczeniu i eliminowaniu wszystkiego tego, co jest ujemne, możliwości dla rozwoju letnisk w dolinie są jeszcze duże.

W obliczeniach tych nie chodziło oczywiście o żadną ścisłość, lecz tylko o podkreślenie, iż nie można tak jak dotąd zabudowywać doliny zależnie od chwilowych konjunktur lub usytuowania terenu danego właściciela, lecz że należy mieć pewien program oparty na racjonalnych podstawach, jeżeli walory doliny mają być właściwie wyzyskane. Program ten nie może obejmować poszczególnych miejscowości, lecz całą dolinę, przyczem pod osiedla mogą się okazać lepszymi inne tereny i w innych granicach, aniżeli to się dzisiaj dzieje. Dolina Prutu o charakterze wąwozu specjalnie winna nas skłaniać do planowego ujęcia wszelkich poczynań zanim zapanują tam tak chaotyczne stosunki jak pod Warszawą lub w niektórych miejscowościach Podhala i wybrzeża morskiego.

Oczywiście praca nie może się skończyć na wyznaczeniu terenów budowlanych. Należy rozpatrzyć sprawę komunikacji. Wprawdzie trasa kolei już istnieje (zaprojektowana tylko z uwzględnieniem techniki kolejowej), jednak w obrębie doliny wcześniej czy później kolej winna być zelektryfikowana. Łączyć się to winno z projektem elektryfikacji całej doliny. Zupełnie nieodpowiednie zwłaszcza w obrębie istniejących osiedli biegnie szosa, na której ruch samochodowy będzie doznawał coraz większych przeszkód. Z tej ważnej arterji należy więc wyłączyć w miarę możliwości ruch lokalny, najgorsze jej odcinki przeprojektować i to łącznie z projektami zabudowy.

Dalsze prace urbanistyczne winny ustalić ośrodki uzdrowiskowe, klimatyczne, letniskowe, mieszkalne, handlowe i t. p. jak również ściśle oznaczyć granice terenów budowlanych, charakter ich, sposób zabudowy, wielkość działek i t. p.

W tym pobieżnym szkicu trudno mówić o licznych potrzebach z zakresu techniki sanitarnej, ochrony terenów posiadających wody lecznicze, terenów o wartości krajoobrazowej, brzegów Prutu, lasów i t. p.

Należy tylko podkreślić, iż wiele jeszcze można tutaj naprawić i sprowadzić rozwój doliny Prutu na racjonalne tory.

Niewątpliwie jeszcze większe pole dla pracy znajdziemy w innych więcej dziewiczych dolinach Karpat, na co pragnęłam przy tej okazji zwrócić uwagę, zanim będzie zapóźno.

Stanisław Różański
inż. architekt.

Ustrój gminny we Francji*)

Obrazując ustrój gminy francuskiej należy na wstępie podkreślić jednolitość organizacji gminy wiejskiej i miejskiej w całej Francji z wyjątkiem Paryża, którego ustrój jest skonstruowany w sposób odrębny.

Unormowanie nowoczesnego ustroju gminnego

*) W chwili, kiedy na porządku dziennym prac legislacyjnych w Polsce znajduje się reforma ustroju samorządu, mająca m. in. na celu ujednoczenie ustroju gminy, za wskazane trzeba uznać zapoznanie się z ustrojem gminy francuskiej, najprostszym ze wszystkich. — Redakcja.

we Francji, tkwiącego swemi korzeniami jeszcze w epoce wielkiej rewolucji francuskiej 1791 roku, opiera się głównie na ustawie z r. 1884, zmienianej częściowo i uzupełnianej licznymi późniejszymi ustawami.

Gmina francuska jest najmniejszą jednostką podziału administracyjnego. Francja posiada ogółem około 38 tysięcy gmin, z których znaczna część nie ma ponad 500 mieszkańców. Gmina jest ściśle miejscowa (jednowioskowa).

Organami gminy francuskiej są: rada gminna

oraz urząd gminny, składający się z mera i ławników (adjoints).

Rada gminna w gminach do 500 mieszkańców składa się z 10 członków, w gminach ludniejszych — zależnie od liczby mieszkańców — od 12 do 36 członków (pamiętać należy, że prawo gminne jest jednokowe dla wsi i dla miast). Wszyscy członkowie pochodzą z wyboru.

Czynne prawo wyborcze przy wyborach do rad gminnych posiadają wszyscy mężczyźni, obywatele francuscy, którzy przed zamknięciem list wyborczych ukończyli dwudziesty pierwszy rok życia — z wyjątkiem osób pozbawionych praw obywatelskich. Kobiety nie posiadają we Francji praw wyborczych, trzeba jednak zaznaczyć, że ostatnio stowarzyszenia kobiece rozpoczęły silną akcję w kierunku uzyskania ogólnych praw wyborczych. Prawo wpisania na listy wyborców uzależnione jest jednak od rzeczywistego zamieszkania w gminie w rozumieniu odnośnych postanowień kodeksu cywilnego, lub conajmniej stalego przebywania na jej obszarze conajmniej przez sześć miesięcy, licząc wstecz od daty zarządzenia wyborów. Pomimo braku cenzusu z anieszkania, prawo wyborcze służy ponadto tym, którzy opłacają w gminie podatki bezpośrednio, bądź też świadczą daniny w naturze. Wreszcie wymóg sześciomiesięcznego zamieszkania w gminie nie ma zastosowania do urzędników obowiązanych zamieszkiwać na obszarze gminy z tytułu swego urzędu.

Zawieszenie prawa wyborczego następuje w razie uwięzienia, w razie internowania w zakładzie dla chorych psychicznie i poddania kurateli.

Jeśli chodzi o prawa wyborcze osób wojskowych, to czynne prawo wyborcze nie przysługuje czynnym wojskowym wszystkich szarż i rodzajów broni; jednak wojskowi, którzy w czasie wyborów znajdują się w stanie spoczynku bądź też korzystają z normalnego urlopu, mogą głosować w gminie, do której zwykle należą jako wyborcy.

Przechodząc do biernego prawa wyborczego do rad gminnych, należy zaznaczyć, że prawo to zasadniczo posiadają wszyscy obywatele francuscy, posiadający czynne prawo wyborcze z tytułu zamieszkania albo z tytułu opłacania podatków bezpośrednich w gminie, którzy ukończyli d a d z i e ś c i a pi ę ć l a t. Jednakże liczba radnych posiadających czynne prawo wyborcze jedynie z tytułu opłacania podatków nie może przekraczać 1/4 części ustawowej liczby wszystkich członków rady.

Utrata biernego prawa wyborczego następuje skutkiem utraty prawa czynnego.

Prawo obieralności nie służy również osobom pozostającym pod opieką sądową, osobom zwolnionym decyzją rady gminnej od ponoszenia ciężarów gminnych, oraz osobom stale korzystającym z pomocy dobroczynności publicznej.

Co do osób wojskowych w służbie czynnej, to ich biernie prawo wyborcze zawieszają się na czas ich służby.

Biernego prawa wyborczego w miejscu swego urzędowania pozbawieni są niektórzy urzędnicy państwowi i gminni, jak prefekci, podprefekci, generalni sekretarze, radcy prefekturalni, dalej komisarze

i funkcjonariusze policyjni, sędziowie, płatni funkcjonariusze komunalni, stali dostawcy urzędów i zakładów kemunalnych, n a u c z y c i e l e publicz- ni i t. d.

W zasadzie dopuszczalna jest obieralność do kilku rad gminnych, nie można jednak być członkiem więcej niż jednej rady równocześnie. W wypadku wyboru do kilku rad osoby obrane obowiązane są w przepisany terminie zadeklarować zgodę objęcia mandatu w jednej z rad, w przeciwnym razie osoby te zostają automatycznie zaliczone w skład rady o najmniejszej ilości członków.

Należy jeszcze zaznaczyć, że w gminach, liczących nie więcej niż 500 mieszkańców, wstępni, zstępni oraz bracia i powinowaci w pierwszym stopniu nie mogą wchodzić do tej samej rady gminnej.

Naogół każda gmina stanowi jeden okręg wyborczy i tylko w gminach o ludności powyżej 10.000 tysięcy klub też w gminach złożonych z kilku odrębnych skupień (jak w Polsce: przysiółki, kolonie i t. p.) może być przeprowadzony podział na okręgi wyborcze, przyczem ilość radnych przypadających na każdy z tych okręgów jest proporcjonalna do liczby wyborców. O podziale na okręgi decyduje rada departamentalna (organ stanowiący samorządu departamentalnego). Niezależnie od podziału na okręgi gmina może być dzielona na obwody głosowania.

Przy wyborach obowiązuje system większości głosów kombinowany. Mianowicie, aby zostać radnym, należy otrzymać ilość głosów, odpowiadającą jednej czwartej wszystkich zapisanych wyborców oraz absolutną większość wszystkich głosów oddanych.

Jeżeli w pierwszym głosowaniu ustawowa liczba radnych nie została wybrana, odbywa się powtórne głosowanie, przy którym już rozstrzygająca jest większość w z g l ę d n a.

Przy jednakowej ilości głosów decyduje wiek: osobie starszej wiekiem przysługuje prawo pierwszeństwa uzyskania mandatu do rady gminnej. Głosuje się tym sposobem, że wyborca oddaje kartkę z nazwiskami kandydatów, które sobie swobodnie doбира (listy wolne, niezwiązane).

Spory wynikające z tytułu wyborów do rad rozstrzyga w pierwszej instancji rada prefekturalna, w instancji zaś odwoławczej Rada Państwa (najwyższy sąd administracyjny). Z prawa reklamacji korzystać mogą wszyscy wyborcy oraz wszyscy posiadający biernie prawa, ci ostatni nawet wtedy, kiedy nie występują w charakterze kandydatów na członków rad.

Kadencja rad gminnych trwa 4 lata.

Żaden z poszczególnych członków rady gminnej nie może być indywidualnie odwołany przez władze rządowe, w wypadkach jednak jaskrawego przekroczenia zakresu swych kompetencji względnie naruszenia obowiązujących przepisów prawa rada gminna może być rozwiązana, a wszyscy jej członkowie złożeni z urzędu. Tego rodzaju akt nadzoru może przyjść do skutku tylko w drodze umotywowanego dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.

W razie nagłej konieczności może prefekt zawiesić umotywowanym zarządzeniem radę gminną, nie dłużej jednak niż na miesiąc, z obowiązkiem nie-

zwłocznego przedłożenia ministrowi sprawozdania o dokonanej czynności.

W wypadku rozwiązania rady gminnej bądź przyjęcia rezygnacji wszystkich jej członków, zostaje w przeciągu najbliższych dni ośmiu zamianowana w drodze dekretu Prezydenta Republiki rada komisaryczna, składająca się z 3 do 7 członków, w zależności od wielkości gminy i urzędująca jedynie do czasu ukonstytuowania się w drodze wyborów normalnej reprezentacji gminnej. Wybory te muszą być zarządzone w terminie nie późniejszym niż dwa miesiące od daty rozwiązania rady gminnej względnie złożenia mandatów przez wszystkich jej członków. Działalność rady komisarycznej ogranicza się wyłącznie do czynności bieżącego zarządu. Rada komisaryczna nie może rozporządzać funduszami gminy, przysługuje jej jedynie prawo zużywania dochodów zwyczajnych na wykonanie bieżących zadań. Należy jeszcze nadmienić, że z pod kompetencji rady komisarycznej wyjęte jest układanie budżetu, zatwierdzanie sprawozdań rachunkowych, zmiana personelu, wreszcie — zmiana organizacji publicznego nauczania.

Rada gminna ukonstytuowana zgodnie z obowiązującymi przepisami reprezentuje we Francji całość gminy i jej osobowość prawną. Jest to ciało uchwałowe i kontrolujące. Do zakresu jej działania należy wybór mera i ławników, oraz stanowanie we wszystkich najważniejszych sprawach gminy. Rada gminna uchwała budżet gminy i decyduje o istotnych zmianach w majątku gminy. Radzie służy prawo przedstawiania w podwójnej ilości kandydatów na niektóre obieralne stanowiska, jak na przykład: członków komisji repartycyjnej (podatkowej), których na podstawie wniosku rady mianuje podprefekt. Rada powołuje swych przedstawicieli do komisji administracyjnych oraz do zarządów zakładów dobroczynności publicznej i t. d. Do rady gminnej należy prawo sprzeciwu przeciwko wysokości kontyngentu podatków wyznaczonych do repartycji w gminie przez władze skarbowe.

Uchwały rady dzielą się na ostateczne, t. j. takie, które uzyskują moc wykonawczą po ich zaprotokulowaniu i właściwym ogłoszeniu oraz takie, które wymagają zatwierdzenia władzy nadzorczej. Do tych ostatnich należą w pierwszym rzędzie uchwały w sprawie zbycia lub nabycia nieruchomości i wszelkiej aljenacji majątku gminnego, uchwały w sprawie zmiany przeznaczenia nieruchomości służących celom użyteczności publicznej, uchwały ustalające budżet, w sprawie niektórych podatków, taks, opłat, uchwały w sprawie planów zabudowy, otwarcia nowych dróg, ulic i t. p.

Rada gminna zbiera się co roku przynajmniej na cztery sesje zwyczajne. Okres trwania sesyj tych ogranicza się do 15 dni z wyjątkiem sesji budżetowej, która może przeciągnąć się do sześciu tygodni. Przedłużenie sesji nastąpić może jedynie za aprobatą prefekta lub podprefekta.

Prefekt, podprefekt i mer mogą w każdej chwili, gdy zajdzie po temu potrzeba, zwołać radę gminną na sesję nadzwyczajną. Mer jest obowiązany zwołać radę na żądanie 1/3 części jej członków.

Zasadniczo radzie przewodniczy mer — zastępstwo w osobach jego pomocników ławników lub radnych ma miejsce tylko w wypadku jego nieobecności;

jednakże na obradach obejmujących sprawozdanie rachunkowe mera przewodnictwo zebrania rady należy do jednego z radnych specjalnie w tym celu z grona rady wybranego. Podczas wyborów mera przewodnictwo rady spoczywa w ręku najstarszego wiekiem radnego, który jednak niezwłocznie po wybraniu mera przekazuje temu ostatniemu dalsze przewodnictwo dla przeprowadzenia wyborów ławników.

Naogół posiedzenia rady są jawne, nie mniej na wniosek trzech radnych bądź też mera obrady mogą się odbywać w trybie tajnym.

Na czas trwania sesji rada gminna tworzyć może specjalne komisje. Komisje te działać mogą również w przerwach między sesjami; zwołuje je oraz w nich przewodniczy mer i tylko podczas jego nieobecności zastępstwo przechodzi na wybranego przez komisję vice-przewodniczącego.

Akta obrad rady są jawne; protokół z posiedzenia rady spisuje sekretarz, wybrany przez radę z grona jej członków. Wyciąg z protokołu obrad w ciągu ośmiu dni zostaje opublikowany na drzwiach urzędu gminnego. W tym samym terminie winien być on przesłany prefektowi względnie podprefektowi.

Na czele gminy stoi mer wybierany przez radę gminną z pośród członków rady na okres jej kadencji t. j. na 4 lata.

Obowiązki mera są dwojakie: jako reprezentanta rządu centralnego oraz jako odpowiedzialnego urzędnika gminy. Łączy on więc w sobie władzę administracji rządowej z władzą wykonawczą gminy w jej własnym zakresie działania. Ow zakres „poruczony” działania mera jest bardzo szeroki, podobnie jak w Polsce.

Jako organ gminy mer prowadzi cały bieżący zarząd majątkiem, nadzór nad dochodami, wydatkami i rachunkowością gminy, nad zakładami gminnymi, asygnuje wydatki, układa budżet, kieruje robotami komunalnymi, zawiera wszelkie umowy, reprezentuje gminę w sądzie w charakterze powoda lub pozwanego, udziela zezwoleń na targi, nadzoruje drogi gminne i wykonywa wszelkie uchwały rady gminnej.

Do mera należy m. in. obsadzanie wszystkich stanowisk gminnych, które według osobnych przepisów nie wymagają specjalnej nominacji.

Merowi do pomocy oraz do ewentualnego jego zastępstwa służą ławnicy, których liczba waha się w granicach od jednego do 12. Mianowicie gminy poniżej 2500 mieszkańców mają jednego ławnika, gminy do 10.000 dwóch, a większe skupienia ludzkie osiągają maksymalną liczbę 12 ławników.

Zaznaczyć trzeba, że mer i ławnicy nie stanowią władzy kolegialnej. Zarząd gminy francuskiej jest jednoosobowy.

Żadnych specjalnych kwalifikacyj od mera i ławników prawo francuskie nie wymaga.

Wybory na mera i ławników odbywają się w głosowaniu absolutną większością głosów. Jednakowoż już przy trzecim głosowaniu wystarcza większość względna. Uzupełniające głosowania następują niezwłocznie po pierwszym. W razie równości głosów prawo pierwszeństwa uzyskuje osoba starsza wiekiem.

Mera i ławników wybiera rada na przeciąg czterech lat, jednakowoż funkcje swoje spełniają oni i po wygaśnięciu mandatów rady aż do ukonstytuowania

wania nowej, jak również w razie dymisji pełnią swoje funkcje do chwili ustanowienia zastępców. Zastępcą mera w razie, kiedy ten funkcję pełnić nie może, jest ławnik — w kolejności wyboru.

Prawo upoważnia mera do przekazania części swoich czynności ławnikom, a w braku ich lub też z powodu ważnych po ich stronie przeszkód, także i radnym gminy. Tego rodzaju delegacja dotyczy może jak jednej sprawy tak i poszczególnych grup spraw, może być stałą lub czasową, przyczem ta ostatnia trwa aż do odwołania. Należy jednak nadmienić, że mer obowiązany jest sprawować nadzór nad swymi pomocnikami i że jest odpowiedzialny za sposób wykonania powierzonych im funkcji.

Państwowa władza nadzorcza w osobach prefekta i podprefekta posiada bardzo szerokie prawa kontroli nad gminami i ich gospodarką finansową; przysługuje jej również szereg uprawnień w stosunku do mera. W wypadku zaniedbań ze strony mera przy wykonaniu czynności przepisanych prawem, może ona po uprzednim, a bezskutecznym wezwaniu wkroczyć bezpośrednio w zakres jego czynności, bądź osobiście bądź też przez swego delegata. Tego rodzaju ingerencja może jednak nastąpić tylko w odniesieniu do poruczonego zakresu działania mera. W zakresie ściśle komunalnym mer nie podlega tak daleko idącej ingerencji. Jednak odmowa ze strony mera zwołania ogólnej sesji rady, bądź też odmowa wykonania jej uchwały, upoważnia prefekta do ustano-

wienia delegata, który zwołuje radę ewentualnie wykonuje jej uchwałę.

Prefekt może zawiesić mera w urzędzie na przeciąg nie dłuższy nad 1 miesiąc; prawo zawieszenia mera do 3-ch miesięcy służy ministrowi spraw wewnętrznych. Złożenie mera i ławników z urzędu następuje z mocy dekretu prezydenta republiki; dekrety zawierające odwołanie muszą być odpowiednio umotywowane.

Gmina francuska jak to zaznaczono na wstępie, jest gminą jednowioskową. Wśród 38.000 gmin, których ustrój pokrótce został opisany, spotyka się wiele gmin finansowo i ludnościowo słabych i niezdolnych do należytego wykonania ciężących na nich zadań. Ujemne jednak strony gminy jednowioskowej w pewnym stopniu złagodziło już prawo z 1890 roku, które zezwoliło na tworzenie związków gmin dla celów dobroczynności publicznej, szkół, dróg, lokalnych rzeźni i t. p., co w znacznej mierze przyczyniło się do pełniejszego zaspokojenia potrzeb zbiorowych.

Na zakończenie wypadnie nadmienić, że rozwój form samorządu zmierza w kierunku rozszerzenia jego ram, i że może najwłaściwsze odzwierciedlenie tendencji w tej dziedzinie obecnego społeczeństwa francuskiego, zawiera zdanie dekretu z 5 listopada 1926 r., które głosi, że wołą państwa jest „faire confiance aux libertes locales“.

H. K.

Sprawy bieżące

O OBNIŻENIU OPROCENTOWANIA I PRZEDŁUŻENIU OKRESÓW UMORZENIA WIERZYTELNOŚCI DŁUGOTERMINOWYCH, ZABEZPIECZAJĄCYCH LISTY ZASTAWNE I OBLIGACJE ORAZ WYDANYCH NA PODSTAWIE TYCH WIERZYTELNOŚCI LISTÓW ZASTAWNYCH I OBLIGACYJ.

W d. 13.XII b. r., został wniesiony przez Rząd do Sejmu projekt ustawy w brzmieniu następującem:

Art. 1.

Odsetki pobierane od wierzytelności, istniejących w dniu 1 stycznia 1933 r., a zabezpieczających listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich, banków hipotecznych i komunalnych, Wileńskiego Banku Ziemskiego oraz banków państwowych obniża się z mocy samego prawa według zasad wskazanych w art. 2-im niniejszej ustawy:

a) o ile są płatne zgóry — poczynając od rat, przypadających do zapłaty po dniu 30 listopada 1932 r.;

b) o ile są płatne zdołu — poczynając od rat, płatnych po dniu 3-im stycznia 1933 r.;

c) o ile są płatne na warunkach odmiennych niż określone pod a) i b) — poczynając od rat, przypadających do zapłaty po 30 listopada 1932 r.

. Postanowienia ustępu 1-go nie dotyczą wierzy-

telności, na podstawie których wypuszczono listy zastawne i obligacje:

1) oprocentowane na 5% i niżej;

2) emitowane w drodze emisji publicznej na rynkach zagranicznych i notowane na giełdach zagranicznych.

Art. 2.

Odsetki, pobierane od wierzytelności, wskazanych w art. 1, obniża się, jak następuje:

1) od wierzytelności, na podstawie których wypuszczono listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych ziemskich i Wileńskiego Banku Ziemskiego — do 4½%;

2) od wierzytelności, na podstawie których wypuszczono listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych miejskich, banków hipotecznych i komunalnych — do 5%;

3) od wierzytelności, na podstawie których wypuszczono listy zastawne i obligacje banków państwowych — nie niżej 4½%; szczegółowe postanowienia, dotyczące tego obniżenia wyda Minister Skarbu w drodze rozporządzenia.

Art. 3.

Minister Skarbu w terminie do dnia 1-go kwietnia 1933 r. wyda rozporządzenia, dotyczące wymienionych w art. 1 wierzytelności — które:

a) przedłużą okresy umorzenia tych wierzytelności;

b) ustalą nowe plany amortyzacyjne;

c) skonwertują wierzytelności, płatne w całości jednorazowo; na wierzytelności spłacalne w trybie stopniowej amortyzacji długoterminowej.

Powyższe nowoustanowione okresy umorzenia nie mogą być dłuższe, niż lat 56 i mogą zawierać — o ile szczególnie przepisy nie przewidują dłuższych okresów — trzyletni okres, w ciągu którego spłata kapitału będzie wstrzymana.

Art. 4.

Listy zastawne i obligacje, wypuszczone na podstawie wierzytelności objętych art. 1 — z wyjątkiem listów zastawnych i obligacyj, za które udzielił poręki Skarb Państwa — ulegają konwersji na listy zastawne i obligacje oprocentowane i umarżalne na zasadach, odpowiadających oprocentowaniu i okresom umorzenia tych wierzytelności.

Postanowienia niniejszego artykułu dotyczą również listów zastawnych i obligacyj, płatnych w całości jednorazowo.

Art. 5.

Postanowienia art. 4 niniejszej ustawy nie dotyczą listów zastawnych i obligacyj:

- 1) banków państwowych;
- 2) za które udzielił poręki Skarb Państwa;
- 3) oprocentowanych na 5% i niżej;
- 4) wypuszczonych w drodze emisji publicznej

na rynkach zagranicznych i notowanych na giełdach zagranicznych.

Art. 6.

Minister Skarbu wprowadzać będzie corocznie do ustawy skarbowej sumy potrzebne na uzupełnienie różnicy, wynikającej z obniżenia oprocentowania i przedłużenia okresów umorzenia wierzytelności banków państwowych, objętych niniejszą ustawą a oprocentowania i umorzenia listów zastawnych i obligacyj, wypuszczonych na podstawie tych wierzytelności.

Art. 7.

Upoważnia się Ministra Skarbu do obniżania oprocentowania i przedłużania okresów umorzenia listów zastawnych, obligacyj i innych zapisów długu, stanowiących własność instytucji prawa publicznego, instytucji państwowych i Skarbu Państwa, nie wyłączając funduszu, określonego w części IV p. 1 lit. f załącznika do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 października 1927 r. o planie stabilizacyjnym i zaciągnięciu pożyczki zagranicznej (Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 789).

Art. 8.

Oprocentowanie obligacyj, opartych na opłatach administracyjnych towarzystw kredytowych ziemskich z mocy samego prawa obniża się do 4½%, a ich okres umorzenia przedłuża się na 56 lat, z trzyletnim okresem niezawierającym spłaty kapitału, poczynając od 1 stycznia 1933 r.

Art. 9.

Obniżenie oprocentowania listów zastawnych i obligacyj, wymienionych w niniejszej ustawie, następuje, poczynając od kuponów płatnych po dniu 3-cim stycznia 1933 r.

Art. 10.

Hipoteki lub długi gruntowe, odpowiadające różnicy powstałej z obniżenia odsetek na mocy niniejszej ustawy, wygasają.

Upoważnia się Ministra Skarbu do wydania w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości rozporządzenia o ujawnianiu i przeprowadzaniu w księgach hipotecznych konwersji objętej niniejszą ustawą.

Wierzytelności skonwertowane będą miały takie same pierwszeństwo hipoteczne jak wierzytelności pierwotne.

Art. 11.

Wszelkie pisma, wnioski i wpisy hipoteczne, dotyczące wykonania konwersji objętej niniejszą ustawą, są wolne od opłat stemplowych i hipotecznych; na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie pisarze hipoteczni mają prawo pobierać za wniosek o dokonanie konwersji i wniesienie odpowiednich treści do wykazu hipotecznego jedynie opłatę stałą w wysokości 10 zł.

Art. 12.

Koszta konwersji wierzytelności objętych niniejszą ustawą ponosi dłużnik.

Art. 13.

Wierzytelności i wypuszczone na ich podstawie listy zastawne, wyrażone w zbożu, ulegają konwersji na odpowiednie zobowiązania, wyrażone w złotych. Minister Skarbu określi miarę przerachowania zboża na złote.

Art. 14.

Towarzystwa kredytowe ziemskie mogą przeprowadzić zapisanie na swą rzecz na nieruchomościach obciążonych wierzytelności dodatkowe w 4½% listach zastawnych lub w gotowiźnie w wysokości nieprzekraczającej 5% sumy nominalnej wierzytelności konwertowanych z tem, że ta wierzytelność dodatkowa, zabezpieczona na danej nieruchomości, o ile będzie wyrażona w listach zastawnych, będzie miała równe pierwszeństwo z poprzednimi wierzytelnościami tej instytucji, a jeżeli będzie wyrażona w gotowiźnie — będzie miała pierwszeństwo po wierzytelnościach tej instytucji, lecz przed innymi wierzytelnościami hipotecznymi. Wpisy takich wierzytelności dodatkowych mogą być dokonane bez zgody niższych wierzycieli, a w razie uchwały ogólnego zebrania instytucji, powziętej zwykłą większością głosów także bez zgody poszczególnych dłużników — na mocy jednostronnego wniosku instytucji.

Minister Skarbu może wstrzymać wykonanie postanowień art. 3 w odniesieniu do towarzystw kredytowych ziemskich, które nie skorzystają z uprawnień, określonych w ust. 1 w terminie do dnia 15 lutego 1933 r.

Art. 15.

Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Skarbu.

Art. 16.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Uzasadnienie.

Na skutek kryzysu gospodarczego rentowność nieruchomości ziemskich i miejskich, stanowiących zabezpieczenia pożyczek instytucyj kredytu długoterminowego uległa znacznemu obniżeniu. Osłabienie zdolności płatniczej dłużników uniemożliwia im wywiązywanie się z zobowiązań, powodując wzrost zaległości instytucyj kredytu długoterminowego, co przybrało rozmiary nie notowane w dziejach tych instytucyj. Stan ten grozi z jednej strony masowymi przewłaszczeniami nieruchomości ziemskich i miejskich, z drugiej strony powoduje straty dla wierzycieli, mających ulokowane kapitały na dalszych miejscach hipotecznych, nie dając przytem pewności, że kapitały — objęte listami zastawnymi i obligacjami, zabezpieczone na pierwszych miejscach nieruchomości ziemskich i miejskich — nie będą narażone na straty. Gdy bowiem oprocentowanie i amortyzacja kredytu długoterminowego są pokrywane nie z bieżących dochodów, ale z substancji kapitałowej i gdy stan ten staje się długotrwałym — kapitałowi pożyczonemu zagraża uszczuplenie. Zabezpieczenie kredytu realnego nie może być wyłącznie oparte na hipotece, elementem równorzędnym jest rentowność.

Przedłożona ciałom ustawodawczym ustawa konwersyjna obejmuje:

I. W zakresie pożyczek długoterminowych wysoko oprocentowanych następujące typy kredytów:

1) rolniczy	zł. 748,9	milj. zł.
2) miejski	„ 311,5	„ „
3) budowlany	„ 192,7	„ „
4) komunalny	„ 399,0	„ „
5) finansowy rolniczy	„ 83,8	„ „

1.735,9 milj. zł.

Pożyczki te oprocentowane na 7% względnie 8% w pewnych nielicznych wypadkach na 10% rocznie ulegają obniżeniu do poziomu 4½% względnie 5%.

II. W zakresie walorów emitowanych przez instytucje kredytu długoterminowego obniżenie oprocentowania dotyczy walorów instytucyj prywatnych z wyjątkiem tych walorów, które mają porękę Skarbu Państwa. Obniżeniu oprocentowania nie podlegają walory banków państwowych. Znaczna większość tych walorów, gdyż powyżej 90%, ulokowana jest w funduszach Skarbu Państwa, instytucyj państwowych, Banku Polskiego, ubezpieczalni. Ministerstwo Skarbu przeprowadzi z właścicielami tych portfeli układy w celu obniżenia ich oprocentowania. Na rynku prywatnym znajduje się niewielki odsetek walorów emitowanych przez banki państwowe i dla tych walorów obniżenie oprocentowania i przedłużenie terminu umorzenia nie będzie przeprowadzone. Dla pokrycia bankom państwowym różnicy oprocentowania, która powstanie na skutek obniżenia oprocentowania od pożyczek, a nie obniżenia oprocentowania listów zastawnych i obligacji tych banków ulokowanych na rynku prywatnym, Ministerstwo Skarbu wystąpi do ciał ustawodawczych o dodatkowy kredyt dla dopłaty tej różnicy.

III. Zmniejszenie ciężarów z tytułu oprocentowania długoterminowych pożyczek instytucyj kredytu długoterminowego znajduje wyraz w poważnym obniżeniu oprocentowania tych pożyczek, wynoszącym w przeważnej większości pożyczek od 2½% do 3½% rocznie, przedłużeniu okresu umorzenia, co zmniejsza roczne spłaty kapitału oraz wprowadzeniu trzyletniego okresu bez spłaty rat amortyzacyjnych.

STAN FINANSOWY POW. OLKUSKIEGO
WOJ. KIELECKIE.

Na posiedzeniu Sejmiku pow. Olkuskiego w d. 26.IX r. b. Przewodniczący charakteryzuje ogólny stan finansowy, stwierdzając, że wskutek niskiego i przestarzałego katastru gruntowego — przypis państwowego podatku gruntowego i dodatków komunalnych wynosi zaledwie ⅓ przypisu sąsiednich powiatów z tego tytułu. W ubiegłych latach braki uzupełniał dodatek do państwowego podatku przemysłowego, lecz wskutek kryzysu gospodarczego i unieruchomienia szeregu zakładów przemysłowych oraz umiastowienia Wolbromia wpływ zmalały o kilkadziesiąt tysięcy złotych. Wobec tego okazało się niemożliwym utrzymanie szeroko rozwiniętych agend Sejmikowych i nasunęła się konieczność zwinięcia niektórych działów pracy. Wydział Powiatowy zastanawiał się nad unieruchomieniem szkoły rolniczej w Trzyciążu, lecz Ministerstwo Rolnictwa przeciwstawiło się temu, zalecając natomiast celem utrzymania tej placówki, ograniczenie budżetu szkoły. Po szeregu konferencyj, przy współudziale Pana Naczelnika Wydziału Oświaty Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa, budżet szkoły sprowadzono do sumy zł. 20.000, z czego powiat Miechowski, korzystający z tej szkoły, zobowiązał się pokrywać zł. 5.000 tytułem dotacji z warunkiem jednak posiadania własnego przedstawiciela w Komisji Szkoły Rolniczej.

Dalsza akcja oszczędnościowa wyraziła się w zlikwidowaniu całego działu sanitarno-lekarskiego skróceniu sub-

sydów na cele rolnictwa, subwencji na popieranie gospodarstwa wiejskiego dla O. T. O. i K. R. i Okręgowego Związku Straży Pożarnych, natomiast przewidziana jest większa kwota na wydatki nieprzewidziane dla utrzymania choć nici pracy, która związałaby obecną działalność zniesionych placówek z pracą jaką się w lepszych czasach rozwinię. Szereg konferencji odbytych w Warszawie upewnił Przewodniczącego, że bez zrównoważenia budżetu na 1932/33 rok nie uda się osiągnąć ulg w spłacie annuitetów od pożyczek długoterminowych. Wobec czego dla uzyskania równowagi budżetowej należy niektóre pozycje wydatkowe zmniejszyć, bądź też część wydatków przesunąć na następne lata t. j. zniżyć koszt budowy trzech odcinków dróg o złotych 15.000, natomiast przełożyć na rok przyszły płatność: połowę należności za wał drogowy, połowę udziału w spółce drogowej Kraków — Ojców, spłatę raty pożyczki na zatrudnienie bezrobotnych. W ten sposób uzyska się nadwyżkę zł. 45.000, o którą to sumę należy zmniejszyć przewidywany wpływ z tytułu zaległości czynnych i wówczas budżet zostanie zrównoważony. Wreszcie Przewodniczący zwraca uwagę na odroczenie do sierpnia 1933 r. państwowego podatku gruntowego, a co zatem idzie i dodatków komunalnych. Przewidywany zatem wpływ z zaległości czynnych musi być honorowany w budżecie w połowie pierwotnie przewidywanej sumy. Oszczędności w budżecie zostały zaprowadzone we wszystkich działach, zaś w dziale administracyjnym wyrażają się również w skasowaniu 15% dodatku komunalnego do uposażeń pra-

cowników Powiatowego Związku Komunalnego i zwiększeniu składki emerytalnej od pracowników.

DRZEWKA OWOCOWE W POWIECIE STANISŁAWOWSKIM.

Nader pożyteczną akcję podjął Stanisławowski Wydział powiatowy w kierunku propagandy sadownictwa. Wydział powiatowy ten począwszy od jesieni 1931 r., chcąc zwrócić uwagę rolników w powiecie na konieczność wykorzystania nieużytecznych skrawków gruntów tak prywatnych, jakoteż stanowiących własność gmin, mając również na uwadze konieczność zwiększenia w każdym kierunku dochodowości z gospodarstw rolnych, rozpoczął masowo rozsadzać drzewka owocowe przy drogach powiatowych i gminnych. Równocześnie z tem podjął Wydział powiatowy akcję, mającą na celu usunięcie rosnących bezużytecznie wierz. Akcję tę zakreslił Wydział powiatowy na szeroką skalę. Z jednej bowiem strony wycięto w powiecie Stanisławowskim w ciągu r. 1931 i 1932 około 30.000 sztuk wierz przydrożnych i rosnących masowo na nieużytkach, z drugiej w okresie wspomnianym, a właściwie w przeciągu jednego roku wysadził Wydział powiatowy przy drogach powiatowych i gminnych 10.050 sztuk drzewek owocowych. Na rodzaje sadzonych drzewek złożyły się jabłonie, o przeważającym jednorodnym gatunku, w niektórych zaś miejscach z uwagi na właściwości terenu dróg i ich gleby czereśnie.

Dobry przykład zrobił swoje. Tak gminy powiatu, jakoteż poszczególni rolnicy masowo przystąpili do zakładania sadów owocowych, sadzenia drzew obok dróg i na nieużytecznie leżących odcinkach gruntów. W celu dopomożenia jednostkom, nie posiadającym chwilowo potrzebnych funduszy — Powiatowa Kasa Komunalna uruchomiła specjalny kredyt skryptowy na zakupno drzewek.

Według zebranych danych gminy powiatu i poszczególni rolnicy wysadzili łącznie w ostatnim roku od rozpoczęcia akcji przez Wydział powiatowy 10.725 sztuk drzew owocowych. W ten sposób powiat Stanisławowski w jednym roku zyskał łącznie 20.775 sztuk szlachetnych, pierwszej jakości drzewek owocowych i na najbliższą przyszłość wzmocnił się przez to w kierunku gospodarczym.

OŚWIATA POZASZKOLNA W POW. SĘPOLEŃSKIM WOJ. POMORSKIE.

Powiat Sępólno dla prowadzenia działalności oświatowej podzielony został na 5 rejonów oświatowych. Akcję prowadzi nauczycielstwo. Każdy z rejonów posiada lampy projekcyjne i z ich pomocą urządza wieczornice. Przezroczy dostarcza Wydział Powiatowy z własnych zapasów lub z pożyczonych w Kuratorjum Okręgu Szkolnego na Pomorzu. Urządzono ogółem 141 wieczornic. Za każdą wieczornicę Wydział Powiatowy płacił po 15 zł.; publiczność wstępu nie opłacała. Na wieczornicach wygłaszano referaty bądź okolicznościowe, bądź treści historycznej, krajoznawczej i t. p.

Ponadto Powiatowa Komisja Oświatowa zorganizowała 14 kursów wieczornych. Z tych 7 języka polskiego dla Niemców, 5 kursów I stopnia nauczania i 2 drugiego stopnia nauczania. Ogółem uczęszczało na wspomniane kursy 339 osób.

POMOC DLA BEZROBOTNYCH W POW. ŻYWIECKIM WOJ. KRAKOWSKIE.

Na posiedzeniu Tymczasowego Wydziału Powiatowego w Żywcu w d. 27.X b. r. uchwalono na akcję Komitetu Pomocy Bezrobotnym subwencję w wysokości 1% wydatków zwyczajnych czyli 5.000 zł. Subwencja wypłacona będzie w 7 ratach miesięcznych.

W SPRAWIE URUCHOMIENIA SZKOŁY ROLNICZEJ ŻEŃSKIEJ W POW. GARWOLIŃSKIM WOJ. LUBELSKIE.

Wydział Powiatowy Sejmiku Garwolińskiego rozpatrywał na posiedzeniu w d. 17.XI b. r. sprawę uruchomienia żeńskiej szkoły rolniczej w Izdebnie, zaprojektowaną przez Okr. Tow. Organ. i Kółek Rolniczych i Sekcji Gospodyń Kół Wiejskich. Ponieważ budynki, zajmowane przez Sejmikowy Ośrodek Opieki Społecznej zostaną opróżnione, w związku z umową z Lubelskim Wojewódzkim Związkiem Międzykomunalnym do spraw opieki społecznej, Wydział Powiatowy postanowił uruchomić żeńską szkołę rolniczą w Izdebnie i upoważnił Przewodniczącego do poczynienia starań:

- a) aby szkoła ta była zaaprobowana przez Minister. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.;
- b) aby uzyskała 4 etaty nauczycielskie.

Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej

ROCZNICA ŚMIERCI Ś. P. JÓZEFA BEKA.

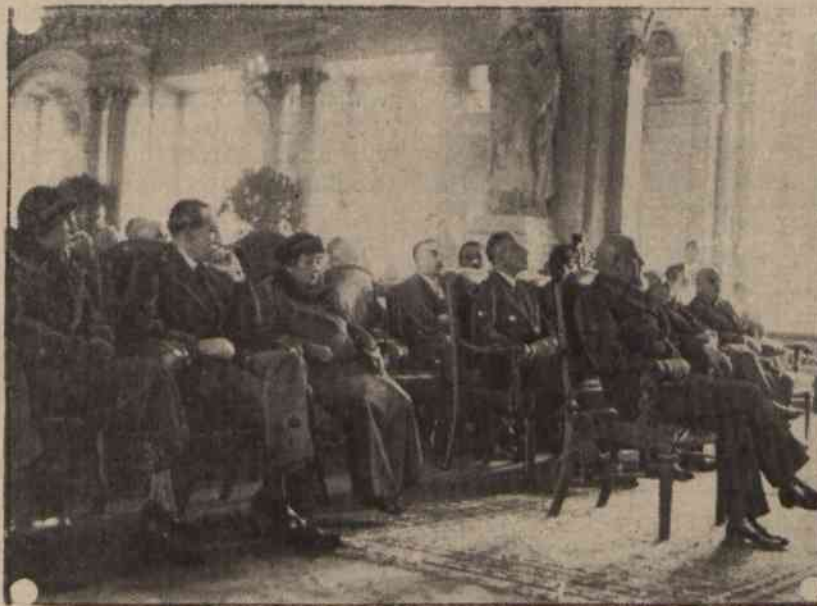
W rocznicę śmierci ś. p. Józefa Beka, w sobotę dnia 10 grudnia r. b. odbyło się w kościele św. Aleksandra w Warszawie nabożeństwo żałobne, na które przybyli oprócz rodziny i Zarządu Związku Powiatów liczni przedstawiciele Rządu oraz władz państwowych i samorządowych, instytucyj publicznych i organizacyj społecznych. W czasie mszy prof. T. Mayzner odegrał 2 utwory na skrzypcach a p. Borkowski odśpiewał „Na skrzydłach pieśni“ Moniuszki.

W niedzielę dnia 11 grudnia r. b. w sali Rady Miejskiej odbyła się zorganizowana przez Związek Powiatów akademja dla uczczenia Pamięci Józefa Beka. W akademji wziął udział Prezes Rady Ministrów, Prystor, Marszałek Senatu Raczkiewicz, wdowa po Zmarłym, syn Józef Beck — Minister Spraw Zagranicznych z małżonką oraz Ministrowie: Pieracki, Zawadzki, Hubicki, Butkiewicz, wiceministrowie: Korsak, Nakonecznikow-Klukowski, Szembek, Schaetzel, gen. Sławoj-Składkowski, Gallot, Roźnowski, wojewoda Jaroszewicz, wice-wojewoda Olpiński i wielu innych. Pozatem wzięli udział przedstawiciele różnych instytucyj komunalnych, publicznych, organizacyj

społecznych, młodzieży studjującej i młodzieży wiejskiej oraz liczne grono przyjaciół Zmarłego. Depesze i listy okolicznościowe nadesłali: pp. wojewoda Kwaśniewski, wojewoda Świdorski, Rektor W. S. H. Miklaszewski, dr. Januszkowski, prezydent m. Grudziądz Józef Włodek i pp. Hłyniowie z Zamościa i w. in.

W Prezydjum zajęli miejsca: prezes Związku Powiatów Dr. M. Z. Jaroszyński, wice-minister W. Korsak, prezes Związku Miast inż. Z. Słomiński, prezes P. Drzewiecki i Naczelny Dyrektor Polskiego Banku Komunalnego J. Zdanowski.

Przemówieniem wstępnem zagał akademję Prezes Dr. M. Z. Jaroszyński, który w podniosłych i serdecznych słowach nakreślił świetlaną postać wielkiego samorządowca. Samorząd bowiem był Jego umiłowaniem, ulubioną pracą całego życia. Rozpoczyna ją, po przymusowym opuszczeniu b. zaboru rosyjskiego w b. Galicji, gdzie szybko dokoła Niego ogniskuje się cała praca społeczna nie tylko powiatu, lecz i dalszych okolic. Tutaj wyprobowując nowe metody pracy, stwarza ze swego ubożego powiatu żywy przykład dla innych powiatów. Odzyskanie niepodległości stworzyło potrzebę zorganizowania samorządu tam,



*Akademja w sali Rady Miejskiej w Warszawie.
Na pierwszym planie — p. premier Prystor, za nim rodzina ś. p. Józefa Beka*

gdzie go przedtem nie było. Do tego zadania z wielką sumą uzyskanych doświadczeń powołany był ś. p. Józef Bek. Na stanowisku Wice-Ministra Spraw Wewnętrznych organizuje samorząd, którego jest duszą i obrońcą. Do ostatniej chwili życia stoi na czele Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej.

Jako profesor W. S. H., wykładowca niezliczonej ilości kursów społecznych i samorządowych i niestrudzony działacz społeczny — szeroko krzewi zamiłowanie do samorządu, w pojmowaniu którego nie należał do doktrynerów, ale widział w nim najodpowiedniejszą formę dla twórczej pracy społecznej. Wszędzie, gdzie pracował, zawsze był jednakowy. W każdym człowieku chciał widzieć zawsze dobre strony. Skromny osobiście — zawsze starał się ukryć swoją osobę w cieniu.

Trzy etapy pracy ś. p. Józefa Beka: sekretarz Rady Powiatowej, Wiceminister Spraw Wewnętrznych, Prezes Związku Powiatów — stanowiły kanwę, na której rozwijała się wszechstronna i płodna działalność społeczna i samorządowa.

Następnie wice-minister p. W. Korsak w przemówieniu swem podkreślił cechy Zmarłego, jako społecznika na stanowisku państwowem. Bogaty plon doświadczeń, zdobyty poprzez prace w organizowaniu spółdzielczości wiejskiej, po przez Kółka Rolnicze, szkoły, ochronki — skutecznie stosował w pracy przy budowie niepodległego Państwa. Stojąc zawsze w pierwszych szeregach jego pracowników, uczył, jak miłować Ojczyznę, jak kochać w niej człowieka.

Profesor Ludwik Krzywicki nawiązał w następnym przemówieniu do odległych wspomnień z czasów wspólnej pracy w okresie niewoli. W panującej ogólnej psychozie bierności i lęku społeczeństwa, jaka nastąpiła po roku 1863 — jasno odcinała się śmiała i odważna działalność nieuległego bojowca o wolność narodu. Zmarły należał do organizatorów masowego

ruchu robotniczego, który na tle zawodowem posiadał cechy polityczno - niepodległościowe.

Ostatnie przemówienie wygłosił przedstawiciel młodzieży wiejskiej p. K. Stańczykowski. Podkreślił momenty serdecznego stosunku Zmarłego do młodzieży wiejskiej. Los młodego pokolenia żywo leżał Mu zawsze na sercu, widział poprawę doli wsi polskiej w wychowaniu i uduchowieciu młodzieży wiejskiej.

W przerwach pomiędzy przemówieniami chór „Harfa“ pod dyрекcją p. W. Lachmana odśpiewał: „Powszechną Spowiedź“ Szamotulskiego, „Zaszumił las“ (słowa Tetmajera) Opieńskiego i „Bez Ciebie Polsko“.

ZEBRANIE ZARZĄDU ZWIĄZKU POWIATÓW R. P.

W dniu 12 b. m. odbyło się zwyczajne zebranie Zarządu Związku Powiatów R. P. pod przewodnictwem Prezesa Związku Dr. M. Z. Jaroszyńskiego. Zebranie Zarządu poświęcone było głównie sprawom natury organizacyjnej. Ze spraw ogólniejszych Zarząd zajmował się kwestją zapowiedzianego zorganizowania Izb rolniczych w niektórych województwach. W sprawie Izb rolniczych Zarząd sformułował swe stanowisko w sposób następujący:

a) organizowanie w chwili obecnej Izb rolniczych powinno być podejmowane z jaknajwiększą ostrożnością, a to z racji obecnej sytuacji ekonomicznej kraju,

b) przed ostateczną decyzją w sprawie powołania na danym terenie Izby rolniczej koniecznością jest poznanie opinii miejscowych czynników między innymi i opinii samorządu terytorjalnego,

c) w razie zorganizowania Izby rolniczej, prowadzone dotychczas przez samorząd powiatowy szkoły rolnicze oraz doświadczalne gospodarstwa rolne (fermy, stacje doświadczalne i t. d.), powinny być przekazane Izdom rolniczym,

e) z chwilą zorganizowania Izby rolniczej na danym terenie samorząd powiatowy nie powinien ponosić żadnych wydatków na cele administracyjne organizacji rolniczych, działających poza obrębem powiatu.

W sprawie Samorządowego Instytutu Wydawniczego Zarząd uznał za celowe wprowadzenie do Samorządowego Instytutu Wydawniczego jako nowych udziałowców Związku Miast Polskich i Związku Gmin Wiejskich R. P. na warunkach, jakie przez właściwe organa zainteresowanych instytucji zostaną ustalone.

Na tem samym zebraniu Zarząd wybrał na członka Państwowej Rady Kolejowej posła W. Dzieduszyckiego, członka Zarządu, zaś na jego zastępcę dyr. F. Brannego.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI POWIATOWYCH ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH WOJEW. NOWOGRÓDZKIEGO I WILEŃSKIEGO W WILNIE.

W dn. 8 b. m. odbył się w sali Rady Miejskiej w Wilnie, zorganizowany przez Związek Powiatów R. P., zjazd przedstawicieli powiatowych związków komunalnych z terenu województw wileńskiego i nowogródzkiego przy udziale delegatów ze wszystkich powiatów tych województw. W obradach Zjazdu wzięli również udział Panowie: Wojewoda wileński Bezczkwicz, Wojewoda nowogródzki Świdorski, przedstawiciele miasta Wilna z Wiceprezydentem Czyżem na czele, naczelnicy wydziałów samorządowych pp. Rakowski i Galasiewicz, oraz szereg zaproszonych gości, reprezentujących instytucje współpracujące z samorządem powiatowym.

Powitaniem przedstawicieli Rządu i uczestników Zjazdu otworzył obrady Zjazdu Prezes Związku Powiatów R. P. Dr. M. Z. Jaroszyński, który także złożył sprawozdanie z działalności centralnej organizacji samorządu powiatowego. W sprawozdaniu z działalności Prezes przedstawił nie tylko formalne sprawozdanie z prac Związku, ale również omówił warunki, w jakich samorząd terytorjalny się znajduje, przedstawiając szczegółowo wszystkie sprawy o ogólnym znaczeniu dla samorządu.

Obszerna dyskusja nad sprawozdaniem, w której zabierali głos pp. Krzyżanowski, Malski, Bogatkowski, Majcher, Jeleński, Galasiewicz, Januszkiewicz, Kwinto, Ruszczyk, Niedźwiecki, Gumowski i Przepałkowski wykazała, iż działalność Związku idzie po linii potrzeb samorządu powiatowego, co znalazło także wyraz w podziękowaniu, jakie zebrani delegaci złożyli Zarządowi Związku.

W związku ze sprawozdaniem Zjazd uchwalił kilka rezolucyj, z których jako ważniejsze wymienić należy:

a) jednogłośnie przyjęto rezolucję, stwierdzającą, iż chwila obecna nie jest właściwa dla powołania do życia na terenie województw wileńskiego i nowogródzkiego samorządu rolniczego (Izb rolniczych). Izby rolnicze, nie mając zabezpieczonych dostatecznych funduszy, nie mogłyby spełniać właściwych sobie zadań, — rozproszenie zaś i tak bardzo skromnych funduszy, łożonych dzisiaj na rolnictwo, bezwzględnie wpłynęłoby ujemnie na prace dobrowolnych

organizacji rolniczych i samorządu powiatowego w zakresie popierania rolnictwa;

b) rezolucję, wypowiadającą się przeciw wprowadzeniu odrębnego samorządu szkolnego na terenie województw wschodnich. Istotne jego funkcje natury administracyjno - gospodarczej, zaspakajane środkami materialnymi, dostarczanymi przez samorząd terytorjalny, powinny bowiem wchodzić w zakres kompetencji samorządu terytorjalnego.

Z kolei wice - prezes Związku E. Dunin-Markiewicz omówił stosunek powiatowych związków komunalnych jako związków poręczających do komunalnych kas oszczędności, wysuwając następujące postulaty, których przeprowadzenia samorząd powiatowy winien domagać się przy ewentualnej nowelizacji ustawy o komunalnych kasach oszczędności:

I. Związek poręczający przy zakładaniu komunalnej kasy oszczędności winien wyposażyć ją w kapitał zakładowy w wysokości conajmniej 50 tysięcy złotych. Istniejące komunalne kasy oszczędności winny uzupełnić do tej samej wysokości swój kapitał zakładowy tylko w tym wypadku, jeśli suma kapitałów własnych (kapitał zakładowy, zasobowy, rezerwowy i t. d.) nie dochodzi do wysokości 50 tysięcy złotych i to za uprzednią decyzją władzy nadzorczej.

II. Przewodniczący organów związku poręczającego winien być z urzędu przewodniczącym rady kasy. Rada Kasy powinna posiadać charakter rady nadzorczej i posiadać pełne uprawnienia w zakresie kontroli nad działalnością komunalnej kasy oszczędności.

III. Prawo zmiany statutu przysługiwać powinno wyłącznie organowi stanowiącemu związek poręczającego, który winien wysłuchać uprzednio opinii rady kasy. Rada kasy miałaby prawo stawiania wniosków w sprawie zmian statutu kasy.

IV. Rozdział zysków kasy poza odpisami statutowymi należeć powinien do kompetencji organu stanowiącego związek poręczającego, który winien uprzednio wysłuchać opinii rady kasy.

V. Granicą maksymalną kredytów, udzielonych pod każdą postacią przez komunalną kasę oszczędności związkowi poręczającemu winno być 5% sumy wkładów oszczędnościowych, względnie za zgodą władzy nadzorczej 20% tych wkładów.

W dyskusji nad referatem i wysuniętymi przez referenta postulatami zabierali głos pp.: Mydlarz, Bogatkowski, Galasiewicz, Krzyżanowski, Malski, Majcher, Niedźwiecki, Jeleński i Przepałkowski, podzielać wywody referenta z tem jednak zastrzeżeniem, by stanowisko przewodniczącego Rady Kasy nie było obsadzane z urzędu przez przewodniczącego organu wykonawczego związku poręczającego, lecz w drodze wyboru przez Radę z pośród jej członków. W wypadku niepiastowania tego mandatu przez przewodniczącego organu wykonawczego winien on być z urzędu przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności. W dyskusji podniesiono również konieczność stworzenia kredytowej pomocy dla związków komunalnych, które przy pomocy własnych funduszy nie będą mogły wyposażyć K. K. O. w dostateczne kapitały ani też spłacić swych zobowiązań wobec K. K. O.

Następnie dyrektor Biura Związku F. Branny omówił przygotowywane projekty ustaw o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich chorych i kosztów opie-

ki społecznej oraz projekt ustawy o powszechnym obywatelskim podatku komunalnym.

W czasie Zjazdu przeprowadzone zostały wybory uzupełniające do Rady Związku, w których wybrani zostali:

z województwa wileńskiego pp.: W. Kwinto (pownnie) i W. Niedźwiecki,

z województwa nowogródzkiego p. H. Bogatowski.

Podziękowaniem zebraniem za udział w obradach zamknął Zjazd Prezes Związku Dr. M. Z. Jaroszyński.

W SPRAWIE UDZIAŁU ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH W OPŁACIE SKARBOWEJ OD SPIRYTUSU.

W związku z zamierzoną obniżką udziału związków komunalnych w opłacie skarbowej od spirytusu centralne zrzeszenia samorządowe, Związek Powiatów R. P., Związek Miast Polskich i Związek Gmin Wiejskich zwróciły się do Pana Ministra Skarbu i Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z memorjałem z dnia 6 grudnia b. r. treści następującej:

Opodatkowanie spirytusu i wyrobów wódczanych na rzecz samorządu terytorjalnego podlega stałej ewolucji, dla samorządu niestety wybitnie niekorzystnej.

W art. 10 ustawy z d. 11.VIII.1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych ustalono je w wysokości 30%-owego dodatku do podatku od spirytusu i wyrobów wódczanych. Już jednak w r. 1924 (ustawa z d. 31.VII.1924 o monopolu spirytusowym) przybrało ono inną formę: procentowy dodatek, zapewniający dochody elastyczne, przekształcony zostaje na sztywny udział w opłacie skarbowej w wysokości 80 gr. od jednego litra 100%-owego spirytusu na cele konsumcyjne. W stosunku do wysokości ówczesnej opłaty skarbowej udział samorządu terytorjalnego wynosił już tylko 24,39% zamiast 30%, jakie art. 10 ustawy o finansach komunalnych zapewnił samorządowi terytorjalnemu. Udział ten, począwszy od roku 1924, do chwili obecnej pozostaje bez zmiany mimo, iż opłata monopolowa w tym okresie czasu uległa kilkakrotnie zmianom. Mianowicie w r. 1925 opłata monopolowa wynosiła zł. 4.10, w r. 1926 — zł. 6.5, w r. 1927 — zł. 7.5, w r. 1930 — zł. 8.5, w r. 1932 — zł. 6.—. Gdyby związki komunalne utrzymały przyznany im ustawą o tymcz. ureg. fin. kom. dodatek procentowy, to od jednego litra spirytusu pobrałyby w r. 1925 zł. 1.23, w r. 1926 — zł. 1.95, w r. 1927 — zł. 2.25, w r. 1930 — zł. 2.55, a obecnie zł. 1.80.

Stan dotychczasowy (80 gr. od jednego litra 100%-owego spirytusu), aczkolwiek w świetle pierwotnych uprawnień, wynikających z ustawy o tymcz. ureg. fin. kom., już bardzo niekorzystny dla związków komunalnych, ma ulec dalszemu pogorszeniu. Przygotowany projekt noweli do art. 43 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z d. 11.VII.32 o monopolu spirytusowym, określając udział samorządu terytorjalnego wraz z udziałem na rzecz samorządu wojewódzkiego na 12% od opłaty monopolowej, wynoszącej obecnie zł. 6.— obniża przypadające dotychczas z tego źródła dochody na rzecz związków komunalnych o 28%. Zamiast dotychcza-

sowego udziału w wysokości zł. 1.— od jednego litra spirytusu, z czego 80 gr. przypada na rzecz związków komunalnych, a 20 gr. na rzecz samorządu wojewódzkiego, udział wynosiłby tylko 72 gr., z których 57,6 gr. przypadłoby na rzecz związków komunalnych, a 14,4 gr. na rzecz samorządu wojewódzkiego.

Szacując wpływy roczne związków komunalnych z tego źródła na 16,3 milionów złotych (w r. 1931/32 wpływy z dodatku do państwowych podatków od spożycia, zużycia, względnie produkcji wynosiły ogółem zł. 24.165.089, w czym udział w opłacie monopolowej od spirytusu stanowi niemal 75%, t. j. ponad 18 milionów złotych) w razie przyjęcia projektu zmniejszającego dotychczasową wysokość udziału związków komunalnych w opłacie monopolowej, zmniejszenie dochodów związków komunalnych z tego źródła w cyfrach absolutnych wyrazi się sumą ponad 4.500 tysięcy złotych rocznie.

W obecnej sytuacji finansowej samorządu zmniejszenie o 28% źródła dochodów, które w budżetach związków komunalnych wynosi od 6 — 7,5% ogólnej sumy dochodów, rzecz prosta wpłynąć musi ujemnie na i tak bardzo zachwianą równowagę budżetu. Podnieść również należy, iż wpływy z dodatku do państwowego podatku od spożycia, zużycia względnie produkcji, w których jak wyżej zaznaczono udział w opłacie monopolowej wynosi przeciętnie 75%, powtarzają się regularnie co miesiąc i w dużym stopniu pozwalają one związkowi komunalnym na terminowe wykonywanie swych zobowiązań.

Wreszcie zaznaczyć należy, iż obniżenie dotychczasowej wysokości udziału w opłacie monopolowej poważnie zmniejszy (prawie o 1/3) zdolność kredytowania związków komunalnych przez Komunalny Fundusz Pożyczkowo - Zapomogowy, który w razie przyjęcia projektu utraci rocznie ponad 900 tysięcy złotych, co przy niemal całkowitym braku taniego kredytu komunalnego dotknie przedewszystkiem najbardziej finansowo słabe związki komunalne.

Z uwagi na powyższe podpisane centralne zrzeszenia samorządowe mają zaszczyt prosić Pana Ministra o spowodowanie utrzymania dotychczasowego stanu posiadania związków komunalnych. Rozumiejąc, iż określenie udziału związków komunalnych w opłacie monopolowej w stosunku procentowym jest słuszniejsze i racjonalniejsze (ze względu na ruchomą stawkę opłaty monopolowej), aniżeli stawka zryczałtowana, podpisane organizacje uważają jednak, iż nic nie przemawia w chwili obecnej za zmniejszeniem źródeł dochodów związków komunalnych i przy sposobności zmiany tylko formy udziału w opłacie monopolowej związki komunalne nie powinny stracić nic ze swych dotychczasowych uprawnień.

W SPRAWIE ZJAZDU GŁÓWNEGO.

Związek Powiatów R. P. zwrócił się do Wydziałów Powiatowych pismem okólnym z dnia 1 grudnia 1932 r. L. I/0—3 z zapytaniem, czy Wydział Powiatowy wypowiada się za zwołaniem Zjazdu Głównego (przewidzianego w § 5 Statutu Związku) w bieżącym roku budżetowym. Przedmiotem obrad byłyby aktualne sprawy samorządowe.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 15. XII. 1932 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 8.94 zł. — 8.90 zł.
100 frank. szwajc. — 172.18 — 171.32 zł.
1 funt. szterl. — 29.52 — 29.23 zł.
100 frank franc. — 34.94 zł. — 34.6 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 15. XII. 1932 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna 99.50 zł. 3 proc. poz. państw. budow. 39.00, zł. 4 proc. państwowa poz. premjowa dolarowa zł. 53.00, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. w zł. w złocie = 161.68 złotych obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w złocie = 161.68 złotym obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne Bank Roln. 83.25 zł. 4 $\frac{1}{2}$ proc. Listy Zastawne Ziemskie — 32.75 zł. 8% obligacje Polskiego Banku Komunalnego III i IV em. — 93 zł.

4 $\frac{1}{2}$ % Listy Zastawne m. Warszawy 44.50 zł. 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 46.50. 8 proc. Listy Z. m. Piotrkowa 50.00 zł. 8% Listy Zastawne m. Łodzi 42.00 zł., 8 proc. Listy Z. m. Lublina 48.00. 8 proc. Listy Z. m. Częstochowy 42.50. 8% L. Z. m. Kielc 52.00
Akcje Banku Polskiego 86.50 zł.
Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).
W dn. 6. XII. 1932 r. Warszawa.

Zyto 15.00 — 14.50 zł.
Pszemica 24.00 — 25.50 zł.
Jęczmień 14.50 — 17.00 zł.
Owies 13.50 — 15.50 zł.

NABIAŁ.

(W dniu 1. XII. 1932 r. Warszawa).

Mleko niezbiierane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.30 zł.
Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 3.70 zł., mleczarskie deserowe II gat. 3.30 zł., mleczarskie solone 3.40 zł., osełkowe 2.70 zł.
Ceny masła w detalu rozumieją się o 15 % więcej cen hurtowych.
Jaja świeże za sztukę 0.16 zł.

Poradnik samorządowy

1. Pytanie. Członek wydziału powiatowego w jednym z województw środkowych zapytuje:

1) czy członek wydziału powiatowego podlega obowiązkowi świadczeń naturalnych narówni z innymi mieszkańcami wsi,

2) czy obowiązkowi świadczeń naturalnych podlega członek rady gminnej, wójt i sołtys,

3) czy członkom komisji szacunkowej podatku dochodowego przysługuje prawo do diet i zwrotu kosztów podróży,

4) czy osoba, posiadająca 7 morgów ziemi na wsi i wykonywująca w wolnych chwilach praktykę felczerską, a dwa razy w tygodniu ordynująca w zakresie tej praktyki felczerskiej w miasteczku, podlega podatkowi dochodowemu i przemysłowemu,

5) czy nauczycielce kontraktowej w zastępstwie należy się od gminy mieszkanie.

Odповідź: 1) Ani dekret o samorządzie powiatowym, ani dekret o tymcz. ordynacji wyborczej do sejmików powiatowych nie przewidują dla członków sejmiku lub wydziału powiatowego żadnych przywilejów w zakresie świadczeń naturalnych. Ponieważ członków sejmiku wybierają ze swego grona rady gminne względnie miejskie, przeto członkowie sejmiku, będący zarazem radnymi w gminie, korzystają w gminie z tych przywilejów, jakie im przysługują jako radnym.

2) Według art. 252 ustawy gminnej z r. 1864 wszystkie z wyboru urzędujące osoby podczas ich służby oswabdzają się osobiście od odbywania wszelkich powinności w naturze, które za nich wszyscy inni członkowie gminy odbywać mają.

3) W myśl § 81 rozp. wykon. do ustawy o pod. dochod. członkom i zastępcom członków komisji szacunkowej, którzy nie są urzędnikami państwowymi, zwraca się koszty podróży z miejsca zamieszkania

na posiedzenia komisji i z powrotem oraz wypłaca się diety, jako wynagrodzenie za stratę czasu, spowodowaną udziałem w posiedzeniach komisji. Koszty podróży zwraca się tylko wówczas, gdy odległość od miejsca zamieszkania członka lub zastępcy członka komisji do miejsca urzędowania komisji wynosi więcej niż dwa kilometry. Wysokość kosztów podróży, podlegających zwrotowi, jest w omawianym paragrafie szczegółowo określona; przy podróży kołowej zwraca się koszty według ceny taryfowej, obowiązującej w danym powiecie dla podwód, dostarczanych w razie podróży służbowych funkcjonariuszom państwowym. Diety przyznaje się w takiej samej wysokości, jak funkcjonariuszom państwowym, zaliczonym do VII grupy uposażeniowej.

4) Według ustawy o podatku dochodowym — za dochód, podlegający opodatkowaniu, uważa się sumę perjodycznie powtarzających się i przewidzianych przez podatnika przychodów w pieniądzu lub wartościach pieniężnych, otrzymanych ze wszystkich źródeł, wchodzących w skład jego gospodarstwa, po odliczeniu wydatków, poniesionych na uzyskanie tych przychodów. Opodatkowaniu podlega dochód, poczynając od sumy 1.500 zł. rocznie. Felczerzy opłacają podatek przemysłowy tylko w formie podatku od obrotu.

5) Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 3.XII.1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 662), nakładające na gminy obowiązek bezpłatnego dostarczania mieszkań nauczycielom szkół powszechnych, nie czyni różnicy między nauczycielami z punktu widzenia charakteru ich stosunku służbowego lub też okresu czasu, przez jaki pełnią oni swe obowiązki w gminie; należy się zatem mieszkanie także nauczycielce kontraktowej, pełniącej swe obowiązki w zastępstwie.

H. i P.

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

SP. Z O. O. W WARSZAWIE

P O L E C A WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI SAMORZĄDOWEJ I KOMISY:

		Cena			Cen:
1.	Prof. A. Pragier: „Zarys skarbowości komunalnej“. Część I-sza i II-ga, dwa tomy, razem..	zł. 4.—		Na r. 1928	„ 2.—
2.	Inż. M. Nestorowicz: (Dyrektor Dep. Drogowego) „Sprawa drogowa w Polsce“	„ 1,20		Na r. 1929	„ 2.—
3.	Inż. M. Nestorowicz: (Dyrektor Dep. Drogowego) „Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Drogowych“ tom I i II	„ 14.—	28.	Na r. 1930	„ 3.—
4.	„Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Drogowych“ t. III	„ 14.—		Na r. 1931	„ 5.—
5.	„Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Drogowych“ t. IV	„ 25.—		Na r. 1932	„ 7.—
6.	„Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Drogowych“ t. V	„ 18.—	28.	„Działalność Sejmiku Skierniewickiego. Osiem lat pracy“	„ 2.—
7.	„Działalność pow. związ. komun. w dziedzinie zdrowia publicznego“	„ 0,50	29.	„Sejmikowe komisje rewizyjne (wzory, regul.)“	„ 0,50
8.	„Sadownictwo w Samorządzie Powiatowym“ ..	„ 0,50	30.	S. Gliszczyński: „Instrukcja Biurowa dla urzędników gmin wewn. organ. gminy w b. zab. rosyjskim“	„ 1.—
9.	A. Bogusławski: „Samorząd w ubiegłym dziesięcioleciu“	„ 0,50	31.	K. Windakiewicz: „Prawo o związk. międzykomunalnych“	„ 5.—
10.	Skorowidz banków państw. i akcyjnych, Kas Oszczędności, Spółdzielni Kredytowych Rzplitej Polskiej“ nowe wydanie w oprac. Stef. Stan. Kwiatkowskiego	„ 7.—	32.	Inż. A. Zaleski: „Drzewa przy drogach“	„ 3.—
11.	„Z zagadnień samorządu“	„ 2.—	33.	„Zagadnienie organizacji oszczędności“. (Zbiór referatów, wygłosz. na zjeździe Delegatów K. K. O. 1929 r.), cz. I.	„ 5.—
12.	Inż. Józef Cwikiel: „Znaki Drogowe“	„ 3,20	34.	„Zagadnienie organizacji oszczędności“, cz. II	„ 2,50
13.	Dr. M. Jaroszyński: „Samorząd terytorjalny w Polsce“	„ 1,50	35.	Polak Tadeusz: „Pomoc kredytowa“	„ 2,75
14.	Dr. M. Jaroszyński: „Gospodarka gmin wiejskich na tle stanu finansów gminnych“ — oraz „Znaczenie opłat drogowych“ (w jednym tomie)	„ 3.—	36.	Inż. W. Marzec: „Administracja i organizacja robót“	„ 12.—
15.	J. Bek: „Działalność Rady Powiatowej w Limanowie na polu popierania sadownictwa“	„ 1,50	37.	Smerek: „Banki Komunalne w Polsce“	„ 2,50
16.	St. Pachnowski: „Przepisy budżetowe dla związków komunalnych“ (obowiązująca instrukcja budżetowa, wzory, wyjaśnienia). Wyczerpane, nowe wyd. w oprac.	„ 5.—	38.	B. Markowski: „Z dziejów gospodarki miejskiej w Kielcach“	„ 2,50
17.	Z. Pietkiewicz: „Gospodarka miast polskich“ ..	„ 5.—	39.	Achilles Rosenkranz: „Opłaty stemplowe, wiążące się z działalnością K. K. O.“	„ 2.—
18.	Projekt organizacji prac statystycznych w powiatowych związkach komunalnych. (Odbitka z kwartalnika Statystycznego G. U. S.)	„ 2,50	40.	S. Woyzbun: „Historja bankowości“	„ 2.—
19.	St. Podwiński: „Bibliografja literatury polskiej o samorządzie terytorjalnym“	„ 3.—	41.	M. Turskiego i T. Wolframa: „Polska Tabela Procentowa“ w opracie	„ 10.—
20.	St. Podwiński: „Ustrój samorządu powiatowego na terenie b. zaboru rosyjskiego“	„ 2.—	42.	Dr. K. Windakiewicz: „Komunalne Kasy Oszczędności w Rzplitej Polskiej“ — za 1 egz.	„ 5.—
21.	St. Podwiński: Tabela zestawienie organizacji sam. terytorj.	„ 1,20	43.	A. K. Czyżowski: „Szara Książeczka“ za 1 egz.	„ 1,20
22.	St. Podwiński: Wskazówki dl inspektorów samorządu gminnego	„ 3.—	44.	K. Kühn: „Zarys programu i metod pracy samorządu ziemskiego“	„ 5.—
23.	St. Tomaszewicz: „Zarys zasad naukowej org. pracy“	„ 6.—	45.	J. Długokęcki: „Jak zakładać i prowadzić szkolne kasy oszczędności“	„ 1,20
24.	Kowalczewski: „Stan mieszkań służby folwarcznej“	„ 1,50	46.	B. Brodowski: „Rejestry mieszkańców i meldunki w Polsce“	„ 6,50
25.	Inż. Z. Rudolf: „Podstawowe zagadnienia zdrowotne wsi i miasteczek“	„ 3,50	47.	K. Tokarski: „Wskazówki dla meldujących się“	„ 0,60
26.	Pamiętnik Zjazdu Przedstawicieli Sejmików Powiatowych w roku 1925	„ 1.—	48.	A. Szczepański: „Ankieta rejestracyjna ludności“	„ 0,80
	w roku 1926	„ 2.—	49.	B. Bagiński: „Meljoracja w pow. Chełmskim“	„ 5.—
	w roku 1927	„ 2.—	50.	S. Maltze i W. Feist: „Wskazówki dla urzędów gminnych o prowadzeniu ewidencji koni“	„ 3.—
27.	Kalendarz Samorządowy (siedem tomów) Na r. 1926	„ 1.—	51.	J. Roziński: „Podręcznik dla K. K. O.“	„ 12.—
	Na r. 1927	„ 2.—	52.	K. Prökl: „O zakładach leczniczych“	„ 6.—
			53.	Dr. E. Wisenberg: „Koszty leczenia w szpitalach b. zab. rosyjskiego“	„ 6.—
			54.	Fr. Sedlaczek: „Bibliografja dotycząca działalności samorządu w zakresie oświaty pozaszkolnej (1905 do 1.IV.1930)	„ 2.—
			55.	S. Woyzbun: „Gielda, przeszłość, organizacja obecna, obroty i t. d.“	„ 8,50
			56.	T. Jankowski i St. Przestrzelski: „Prawo o wykroczeniach oraz Postępowanie Karne Administracyjne“	„ 6.—
			57.	Dr. J. Horszowski i Mgr. R. Galster: „Postępowanie Egzekucyjne Władz Skarbowych“ (teksty i objaśnienia)	„ 7.—

Uwaga: przyjmujemy wszelkie zamówienia na książki i czasopisma.

Przyjmujemy zamówienia na pomoce biurowe i materiały piśmienne.

Zamówienia kierować:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY Sp. z o. o.

Warszawa, ul. Świętokrzyska 13.

Czas. 13458/14/151

DOKOMPLETOWANE DRUKI I URZĄDZENIA MELDUNKOWE.

Wzór 1	zgłoszenie zamieszkania	100 sztuk	Zł. 0.90	Wzór 11a	Arkusz zbiorczy do ankiety A. wzór 11	100 sztuk	Zł. 2.25
.. 2	.. zmiany miejsca zamieszkania	1.10	.. 12	Ankieta B	100 ..	0.90
.. 3	Karta zameldowania	1.—	.. 13	Karta zameldowania dla hoteli (Dz. U. P. P. 20. V. 31 r. Nr. 47 poz. 409)	100 sztuk	1.—
.. 4	.. wymeldowania	1.10	.. 14	Karta wymeldowania	100 ..	1.20
.. 3a	Karta zameldow. dla cudzoziemców	1.10	.. A.	Dowód zmiany miejsca zamieszkania	100 ark.	4.50
.. 4a	Karta wymeldow.	1.20	.. B.	Dowód zamieszkania	100 sztuk	2.40
.. 5	Karta meldunkowa dla osób podleg. powaz. obow. wojskowemu	0.80	.. C.	Zawiadomienie	100 ..	2.40
.. 6	Rejestr mieszkańców luźne arkusze	.. arkuszy	20.—	.. D.	Zawiadomienie pół arkusza	100 ..	2.25
.. 6a	Skorowidz do rejestru mieszkańców (okólnik M. S. W. Nr. 65. 25. IV. - 31 r. poz. 13)	11.—	.. E.	Ponaglenie pół arkusza	100 ..	2.25
.. 7	Karta rodzinna	.. sztuk	10.—	Domowe księgi meldunkowe § 2 Instr. M. S. W. po	15 ark. 30 kart	..	2.—
.. 8	Rejestr osób przyb. do gminy (luźne ark.)	.. arkuszy	6.—	25 .. 50	3.—
	W stanie zbroszowanym 24 ark.	1 zeszyt	2.—	50 .. 100	4.95
	w formie księgi oprawn. w płótno 50 ark.	(100 kart)	7.90	100 .. 200	8.50
	75 ..	150 ..	10.50	zeszyt 12 .. 24 karty	1.20
	100 ..	200 ..	13.50	Koperta do dokumentów metrykalnych i innych	za 100 sztuk	..	8.50
	125 ..	250 ..	15.50				
	150 ..	300 ..	17.50				
.. 8a	Rejestr dla osób opuszcz. gm. (luźne ark.)	100 ark.	6.—				
	w formie zbroszowanej	24 arkusze 1 zeszyt	2.—				
	Księga oprawn. w płótno po	50 ark. 100 kart	7.90				
	75 ..	150 ..	10.50				
	100 ..	200 ..	13.50				
	125 ..	250 ..	15.50				
	150 ..	300 ..	17.50				
UWAGA:	Wszystkie księgi oprawn. wzoru 8 i 8a. jak wyżej podano, oprawn. nie w płótno ale w papier. imitację płótna. 1 zł. taniej na każdym egzemplarzu.						
Wzór 9	Rejestr domów luźne arkusze	100 arkuszy	Zł. 4.50				
	zbroszowane 12 arkuszy w jeden zeszyt	..	0.80				
	w formie księgi oprawn. po	25 ark. (50 kart)	3.—				
	50 ..	100 ..	4.50				
	75 ..	150 ..	6.—				
	100 ..	200 ..	8.25				
Wzór 10	Hotelowa książka meldunk.	50 ark. 100 kart	4.50				
.. 10	100 .. 200 ..	8.25				
.. 10a	Lista osób przebywających	100 sztuk	2.25				
.. 11	Ankieta A	100 sztuk	0.80				

DODATKOWE WZORY.

Wzór Nr. 1 Poświadczenie zamieszkania po 100 szt.	zł. 2.40
Obliczenia ruchu ludności pomiędzy Polską, a Innymi państwami za 100 sztuk	zł. 2.40
Wzór Z/101 Zapotrzebowanie (Zapotrzebowanie wyciągu z ksiąg ludności oraz dokumentów metrykalnych) luźne arkusze po 100 sztuk	zł. 2.40
Wzór Z/103 Wezwanie (w sprawie osobistego stawnictwa w gminie) w blokach po 100 sztuk	zł. 2.—
Wzór Z/104 Zapotrzebowanie (dokumentów metrykalnych) luźne arkusze po 100 sztuk	zł. 2.40
Wzór Z/105 Wypis z aktu urodzenia w blokach po 100 sztuk	zł. 2.20
Wzór Z/106 Wypis z aktu ślubu w blokach po 100 sztuk	zł. 2.50
Wzór Z/107 Wypis z aktu śmierci w blokach po 100 sztuk	zł. 2.20

Kazimierz Szczepański. Ankieta rejestracyjna ludności i wskazówki w jej przeprowadzeniu	1 egz. Zł. 0.30
B. Brodowski. „Rejestry mieszkańców i meldunki w Polsce”	1 egz. .. 6.50
K. Tokarski. „Wskazówki dla meldujących się”	1 0.60
Kartoteka pojedyncza bez zamknięcia	1 sztuka .. 8.—
Kartoteka podwójna dla wzorów 1, 2, 3, 4, 3a, 4a, 11, 12, 13 i 14	.. 16.—
Kartoteka do karty rodzinnej (wzór 7) i dok. metryk. na 1500 kart	.. 35.—
Pałec gumowy	1 sztuka .. 0.65

Do cen podanych doliczamy faktyczne koszty ekspedycji i porta.

Zamówienia kierować pod adresem:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY Sp. z o. o. w Warszawie, Warszawa, ul. Śto-Krzyska 13

Podajemy do wiadomości wszystkim naszym łaskawym Odbiorcom, że od nowego roku otworzyliśmy dział sprzedaży

POMOCY BIUROWYCH I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH.

Wszelkie zapotrzebowania wykonywujemy w dowolnych ilościach.

Powyższą wiadomość pozwalamy sobie przesłać Szanownym Urzędom, w szczególności Urzędom Wojewódzkim, Wydziałom Powiatowym, Komunalnym Kasom Oszczędności, Szpitalom, Magistratom, Starostwom i Urzędom Gminnym.

Na życzenie wysyłamy prospekty, względnie wyczerpujące objaśnienia.

Oczekując łaskawych zleceń, pozostajemy

Z poważaniem

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

Sp. z o. o. w Warszawie.